Nr 342b. Dnia 10 grudnia. Środa. Dnia 28 listopada (10 grudnia) 1884 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Od administracji.

Upraszamy sz. prenumeratorów o wczesne odnawianie przedpłaty na rok 1885-ty.

Przypominamy zarazem, iż wyłącznie tylko prenumeratorom *Kurjera Warszawskiego* służy prawo nabywania wyborowych dzieł **J. I. Kraszewskiego** (wydanie jubileuszowe), oraz cennych prac historycznych **Juljana Bartoszewicza** po następującej, nadzwyczajnie zniżonej cenie:

	W Warszawie	na prowincji z przes. pocz.
J. I. Kraszewskiego kompletnych 15 tomów	rs. 5 kop. —	rs. 6 kop. 50
tom pojedynczy po . .	" — " 35 " —	" 50
Juljana Bartoszewicza 9 tomów dzieł historycznych .	" 9 " —	" 10 " —
tom pojedynczy po . . .	" 1 " —	" 1 " 20

Prenumerata na powyższe dzieła po cenie zniżonej przyjmowaną będzie w administracji ***Kurjera tylko do końca bież. roku 1884-go.***

— Jutro odbędą się nabożeństwa ku czci N. Sakramentu i z wystawieniem takowego w kościołach:

archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa z asystą i procesją;

w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) o godzinie 9 ej i pół uroczysta wotywa, o 3-ej i pół z południa takież nieszpory.

— W kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim);

św. Antoniego (po-reformackim) i

św. Ducha (po-paulińskim) odbywają się codziennie nabożeństwa, stanowiące ciąg dalszy uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, które zakończone zostaną w nadchodzący poniedziałek.

Przegląd polityczny.

Konferencja afrykańska okulała nieco... Miesiąc już mija od pierwszego posiedzenia jej w dniu 15-ym listopada r. b., a pierwszy dopiero punkt programu został szczęśliwie i zgodnie załatwiony. Pierwszy ten punkt, orzekający zasadę zupełnej wolności handlowej w określonem ściśle pod względem geograficznym porzeczu Konga, nie zrodził trudności, gdyż ziemie te, świeżo dopiero odkryte i cywilizacji europejskiej otwarte, nie przedstawiają dotąd tak wyrobionej i ustalonej różnicy interesów, aby dziś jeszcze mocarstwa nie mogły się były porozumieć co do orzeczenia wolności handlu na ich obszarach. O wiele zawilszym jest punkt drugi, odnoszący się do orzeczenia wolnej żeglugi na rzekach Kongu i Nigrze. Co do Konga podnosi tu znane zastrzeżenia rząd portugalski, ale te łatwiej przyszłoby zbiorowej woli mocarstw usunąć. Na Nigrze wszelako wzbrania rząd angielski gospodarować samowolnie areopagowi europejskiemu, twierdząc, iż rzeka ta oddawna jest opanowaną przezeń faktycznie, i że powzięcie uchwał międzynarodowych co do niej nietylko wkraczałoby w sferę jej interesów handlowych, ale, co więcej, kwestjonowałoby nabyte przez Anglję i historycznie utwierdzone prawa.

Również niełatwo przyjdzie mocarstwom dojść do porozumienia w sprawie proponowanego przez księcia Bismarka utworzenia komisji międzynarodowej, któraby—na wzór dunajowej—czuwała nad wykonaniem postanowień konferencji afrykańskiej. Anglja dotąd nie chce słyszeć o takiej komisji, nie mogąc dopuścić, aby organ międzynarodowy kontrolował czynności jej organów na własnem, angielskiem terytorjum Nigru. Dzięki tym dyssonansom, tok obrad konferencyjnych leniwieje i dziś już przepowiadają w Berlinie, że prace konferencji nie ukończą się przed upływem bieżącego roku. Tymczasem szerzą pogłoski, jakoby książę Bismark, pragnąc przejednać gabinet angielski i nakłonić go do ustępstw, okazał uderzająco życzliwą gotowość do poparcia propozycyj angielskich w sprawie Egiptu. W ambasadzie niemieckiej w Londynie urzędnicy niemieccy pochłonięci są w tej chwili gruntownemi studjami dokumentów i sprawozdań o stanie rzeczy w Egipcie, przedstawionych przez lorda Northbrooka i innych rzeczoznawców, a ze studjów owych ma wyrosnąć akcja pośrednicząca Niemiec w zażegnaniu nieporozumień pomiędzy Anglją a Francją.

Spór francusko-chiński wchodzi w nową fazę. Z Londynu donoszą, że przywrócony znowu do łaski i zaufania markiz Tseng upełnomocniony został do traktowania z lordem Granvillem o warunki pokoju z Francją. Przedłożył on mu nowe propozycje Chin. W ten sposób akcję pośredniczącą Anglji uważać można za fakt dokonany, podobnie, jak bezowocność rokowań, toczonych bezpośrednio pomiędzy posłem francuskim w Chinach, przebywającym obecnie w Szanghai, panem Patenôtre, a Li Hung Czangiem. Rząd francuski po ostatniem wotum izby, przyznającem mu kredyt w wysokości 59 miljonów fr. na energiczne prowadzenie wojennej akcji w Tonkinie i na wyspie Formozie, zajęty jest tymczasem wyprawą posiłków za morze. Energja Francji, solidarnie grupującej się około rządu, wpłynie z pewnością pokojowo na usposobienie Chin.

Przed paroma tygodniami pojawił się w *Pall Mall Gazette* artykuł p. Emila de Lavleem z Macedonji, malujący ucisk, jakiemu podlegać muszą zamieszkali w tej prowincji tureckiej bułgarowie ze strony miejscowej ludności muzułmańskiej. W. Porta nie omieszkała obalić w *Indépendance belge* wywodów i dowodów p. de Lavleeme. Tymczasem pojawia się obecnie w *Politische Correspondenz* list półurzędowego jej korespondenta z Petersburga, który twierdzi, że w decydujących sferach rosyjskich panuje zupełne przekonanie o prawdziwości faktów, przytoczonych w *Pall Mall Gazette*. Sprawozdania konsulów rosyjskich w Macedonji są równobrzmiące. Powstała przeto myśl zachęcenia rządów europejskich, które uczestniczyły w kongresie berlińskim i Macedonję pozostawiły w rękach Turcji, aby zajęły się „opłakanym losem" bułgarów macedońskich i ubezpieczyły takowych przed systematem prześladowań, popieranych milcząco przez władze tureckie.

Włochy mają zamiar za popędem innych państw zająć ważny port Zulę na wschodniem wybrzeżu Afryki. Już o tem donosiliśmy. W Assabie stoją gotowe do tej akcji okręty włoskie: „Stafette" i „Castelfidardo", a „Barberigo" płynie w tamtą stronę.

Przegląd artystyczny.

Recenzent teatralny jednego z pism, zdając sprawę z ostatniej nowości w teatrze Małym, zaznaczył, że w prasie odezwał się głos żądający zamknięcia tego teatru.

Nie wiem do kogo wystosowane były słowa szanownego sprawozdawcy i o kim właściwie myślał, mówiąc o „krytyku teatralnym", który wystąpić miał z podobnym postulatem; ponieważ jednak piszący te słowa w zakończeniu ostatniego Przeglądu wyraził również zdanie w tej materji, może nie od rzeczy będzie szerzej je raz jeszcze rozwinąć, dla uniknięcia wszelkich na przyszłość nieporozumień.

Bo zdaje się, że nieporozumienie tylko nadać mogło tak ostrą formę poglądom, które odzywając się z różnych stron, przy całej swojej, słusznej zresztą (jak to sam sz. recenzent przyznaje) surowości, zawsze obracały się około jednej myśli—około reformy.

Że surowość w sądzeniu krótkiej, ale za to pełnej grzechów egzystencji scenki przy ulicy Daniłowiczowskiej była i jest jeszcze usprawiedliwioną, to przyznać musi każdy, kto pamięta pochodzenie i dwuletnią historję naszego trzeciego teatru.

Stworzono go, jak wiadomo, nie wskutek wyraźnej, zdecydowanej potrzeby publiczności, bo teatr Mały powstał właśnie wtedy, kiedy oba większe świeciły pustkami i nie potrafiły ściągać widzów, zupełnie od sceny odstrychniętych—ale dla zaspokojenia czysto prywatnych ambicyj reżysersko-dyrektorskich. Poprzednia dyrekcja lubiła rozdawać urzędy i godności; potrzeba było obdarzyć niemi kogoś jeszcze nieuhonorowanego—dano mu Nowy teatr.

I oto z dziś na jutro, jak się to mówi, „sobotnim sztychem na niedzielny targ" powstał nowy sztuki przybytek, w najniepozorniejszej, najniesympatyczniejszej, najniewygodniejszej sali, bez repertuaru, bez aktorów i bez publiczności, bo nie wiedząc czem ma być ów nowy teatr, nikt prawdopodobnie nie zdawał sobie z tego sprawy, kto tam przyjść zechce.

Otwarcie, urządzone z intencją uroczystości, przykre zostawiło wrażenie; dziwnie było patrzeć na artystów, których nazwiska chlubnie wypisane są w najpiękniejszych dziejach sceny polskiej, zmuszonych kurczyć się w teatrzyku przerobionym z dawnej synagogi, na scence, która kilku osób wygodnie pomieścić nie może i pomięszanych z rozbitkami ogródków; cudacznie i trochę upokarzająco wyglądała ta wspólność—a każdy trzeźwo i dalej widzący nie wierzył, aby ona długo potrwać mogła.

Jakoż wkrótce skończyły się piękne dni Aranjuezu; nowożytny wóz Thespisa, w postaci słynnej karety, kursującej między placem Teatralnym i ulicą Daniłowiczowską i przewożącej z jednego teatru do drugiego aktorów, którzy po pół porcji swego talentu mieli rozdawać konsumentom obu, musiał zaprzestać swoich podróży; przekonano się, że systemat wędrownych przedstawień jest fikcją nietylko śmieszną, ale i szkodliwą.

Nie dostrzedz tej szkodliwości mógł tylko tak fantastyczny dyletantyzm, jaki panował w ówczesnej dyrekcji.

Szkodliwem było to posługiwanie się jedną trupą w trzech teatrach, naprzód dla samej sztuki. Talenta rozwijać się, dojrzewać mogą tylko w jednostajnej, właściwej atmosferze; przesadzać je co chwila na inny grunt, pod inny stopień artystycznej szerokości, i żądać, żeby szlachetne wydawał owoce, znaczyło to samo, co nie znać zasadniczych pierwiastków twórczości.

A repertuar!

Jak mogła być mowa o planach repertuarowych na dłuższą metę tam, gdzie trzy głowy reżyserskie biadać nad tem musiały, kto komu jakich artystów ma wypożyczyć, ażeby jako tako na tydzień skłecić w trzech teatrach przedstawienia. Klecono też bez ładu i składu i łatwo sobie wystawić, jakie ztąd wynikały kombinacje, kiedy chodziło o dowiedzenie za jakąbądź cenę jaśniej patrzącym, że trzeci teatr miał rację bytu, kiedy niejednokrotnie Szekspir na placu Teatralnym ustąpić musiał Hennequinowi na Daniłowiczowskiej w sporze o jakiegoś czwartorzędnego aktora, którego obaj jednocześnie potrzebowali! Dla nowego sitka na kołku porzucono stare pod ławę, bo stare miało tradycję nieprzepuszczania tandety, a przez nowe, rzadkie, luźne, przelatało wszystko.

Przedstawienia nielepsze były od repertuaru. Proszę sobie wyobrazić artystę pierwszej polskiej sceny obok aktora wędrownej trupy, talent trącający się łokciem z rzemiosłem, tu wytworny styl, tam brak ortografji — gdzież całość, gdzie jednolitość, gdzie artystyczna harmonja?

Nareszcie dość też było spojrzeć na praktyczną stronę innowacji, ażeby spostrzedz jak na dłoni złudzenie, na którem ją oparto.

Jeden personel pracujący dla trzech teatrów—czyż to nie zabawna konkurencja, sztucznie między niemi przez zarząd na własną szkodę wytworzona i poparta względną w nowym teatrze taniością miejsc? Rzecz prosta, że kto mógł za mniejsze pieniądze zobaczyć artystę X., artystkę Y., ten szedł na Daniłowiczowską ulicę, a w Rozmaitości i w Wielkim było wtedy o tyle mniej publiczności—powodzenie jednego możliwe było tylko kosztem strat drugiego.

Nie wiadomo dokąd byłaby się ta fikcja przeciągnęła, gdyby nie sami artyści. Siłą rzeczy, której nie przemogło żadne teoretyczne i urzędowe równouprawnienie trzech teatrów, od zaimprowizowanej sceny odsunęło się stopniowo wszystko, co jakikolwiek miało udział w lepszej doli naszego teatru, a nawet—fakt zaiste wielce charakterystyczny—sami twórcy nowego dzieła wyparli się swego dziecka, opuścili je i zostawili własnemu losowi.

Znany podróżnik włoski, kapitan Gualtieri, udał się do Wenecji, celem objęcia komendy nad okrętem „Messagero”, odpływającym do Afryki.

Ruch studencki w Madrycie, wywołany nienawiścią dla zarządzeń klerykalnego ministra oświaty, p. Pidal y Mon, trwa ciągle, a ciało profesorskie zsolidaryzowało się ze studentami. Senat uniwersytetu zażądał zwołania przez ministra rady akademickiej, którąby ubezpieczyła przywileje senatu i zapobiegła w przyszłości mięszaniu się organów policyjnych w stosunki uniwersyteckie. P. Pidal y Mon odmówił żądaniu senatu.

Br. Z.

W sprawie drobnego przemysłu.

Na dziesiątki miljonów rubli obliczać można straty, jakie ponosi nasze gospodarstwo społeczne z powodu nierozwiniętego przemysłu wiejskiego, mogącego zatrudniać ludność rolniczą w chwilach wolnych od zajęć w polu, t. j. w ciągu długich dni i wieczorów zimowych.

Cyfra ta w przybliżeniu podana najlepiej wskazuje, jak wielką jest waga tej części programu warszawskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, która ma na widoku przemysł drobny.

Z różnych też stron kraju korespondenci nasi donoszą nam, iż podjęcie przez toż Towarzystwo myśli popierania istniejącego drobnego przemysłu i wskazywania stałej ubogiej ludności wiejskiej nowych źródeł zarobku, przyjęto wszędzie z powszechnem zadowoleniem.

Zainteresowanie się prowincji chwalebnemi celami Towarzystwa warszawskiego pochodzi przedewszystkiem z tej przyczyny, iż przemysł domowy, z wyjątkiem osad niektórych, wszędzie w wysokim stopniu potrzebuje poparcia i wskazówek.

Weźmy jako przykład stan drobnego przemysłu w powiecie nowoaleksandryjskim, którego obraz przypadkowo mamy pod ręką.

„Prócz wyrobu koszyków z łozy — pisze do nas miejscowy korespondent — przynoszącego pracownikowi przez kilka miesięcy zimowych zaledwie 60 rs. czystego zysku, o innych wyrobach włościan naszych nie słyszeliśmy wcale; włościanki tylko w kilku wioskach okolicy naszej zajmują się wyrabianiem kaszy na żarnach, wyrobem płótna na krosnach domowych i tkaniem grubego sukna, przeznaczonego na tak zwane burczaki (fartuchy).

„Główną przyczyną upadku drobnego przemysłu w okolicach naszych jest zamożność włościan, którzy z obszernych sadów swoich ciągną dość wysokie zyski. Dochody te wraz z osiągniętym z gleby plonem powodują pewne lenistwo, którego włościanie nie mogą się pozbyć przez czas miesięcy zimowych.

„Z różnych gałęzi przemysłu domowego w okolicach naszych najwięcej mogłyby się rozwinąć trzy rzemiosła, t. j. bednarstwo, kołodziejstwo i ciesielstwo, lasy bowiem okoliczne, mimo ich trzebieży siekierami kupców miejscowych i zagranicznych, dostarczyłby jeszcze w wielkiej ilości materjału, potrzebnego do wyrobu klepek, dzwon i t. p. przedmiotów. Dziś zaś włościanin woli porąbać swoje własne lub też tanim sposobem nabyte drzewo w szczapy i sprzedać je przekupniom małomiejskim, niż robić z niego sprzęty gospodarcze.

„Lenistwo wrodzone, brak sprytu i kalkulacji, oto główne wady włościan okolic naszych.”

Tak się dzieje w okolicy zamożnej, w biedniejszych jest jeszcze gorzej.

Otóż wytknięte przez korespondenta wady ludu naszego mogą się przekształcić w odpowiednie zalety, jeśli Towarzystwo zdoła tego dokazać, żeby włościanin doszedł do przekonania, iż dochód jego roczny, skutkiem uprawy rzemiosła, może się powiększyć znakomicie i zapewnić mu dostatek jeśli jest zamożnym, a wywieść go z nędzy, jeśli ją cierpi.

Jakich środków użyje Towarzystwo celem podźwignięcia drobnego przemysłu wiejskiego, czy zakładać będzie filje po kraju całym, w celu rekrutowania członków, opłacających pewne składki na cele wytknięte przez Stowarzyszenie; czy osadzi z swego ramienia uzdolnionych rzemieślników, którzy nauczać będą włościan wyrabiania różnych przedmiotów z drzewa, włókna lnianego, łozy, słomy, włosienia, drutu i t. p; czy też założy w większych osadach, na wzór szkoły snycerstwa w Rymanowie galicyjskim, jedno lub dwuklasowe szkoły rzemieślnicze, czy w końcu udzielać będzie niezamożnym włościanom i rzemieślnikom małomiejskim rozmaitej wysokości kwoty pieniężne o umiarkowanej stopie procentowej, dowiemy się zapewne w niedalekiej przyszłości...

Dróg, zmierzających do osiągnięcia poważnych rezultatów, jest kilka do wyboru; osoby stojące na czele Towarzystwa wybiorą z nich zapewne najodpowiedniejszą. Ile zaś można zdziałać stosownemi środkami materjalnemi i umiejętnem pokierowaniem sprawy, mającej na celu uprawę drobnego przemysłu wiejskiego, świadczy najlepiej założone przed kilku laty na Górnym Szląsku stowarzyszenie, noszące nazwę *„Verein zur Einführung und Unterstützung von Hausindustrien in Oberschlesien”*.

Fundusz tego towarzystwa w pierszym roku założenia sięgał zaledwie 50,000 marek i powstał z ofiar dobroczynnych, nadsyłanych z wszystkich stron Niemiec i innych krajów na rzecz dotkniętych głodem górnoszlązaków. Dziś kasa Towarzystwa rozporządza kapitałem, wynoszącym około stu tysięcy marek i pomnażanym wciąż przez przystępowanie doń nowych członków, wnoszących na cele stowarzyszenia po 2 marki rocznie.

Dzięki funduszowi i umiejętnemu pokierowaniu kapitałem w celu otwarcia ubogiej ludności nowych źródeł zarobku, drobny przemysł wiejski zakwitnął wśród ludności polskiej na całym obszarze Górnego Szląska. Do podania dłoni pomocnej polakom górnoszląskim główną pobudką była chęć podania im ratunku w chwilowym niedostatku. Nasze Towarzystwo, popierając drobny przemysł, zakłada sobie cel rozleglejszy chociaż z tamtym analogiczny, pragnie ono pomnożyć bogactwo kraju i zamożność ludu tak, aby na przyszłość, w razie klęsk nieprzewidzianych, ludność wiejska nie potrzebowała wyciągać ręki po jałmużnę.

Iż cel ten szlachetny da się osiągnąć, o tem nie wątpimy, byle tylko gorliwość dotychczasowa w dalszej działalności Towarzystwa nie osłabła, czego znów, znając głównych działaczy stowarzyszenia, obawiać się nie mamy prawa.

M. Sk.

Włóczęgowstwo w Niemczech.

Wielką plagą, trapiącą Niemcy całe, jest włóczęgowstwo, czyli tak zwane *Vagabundenthum*.

Najświeższe statystyczne obrachowania wykazują, iż wielkie, na krocie obliczone mnóstwo ludzi włóczy się rokrocznie bez żadnego zajęcia z miejsca na miejsce po wielkiej ojczyźnie niemieckiej, naprzykrzając się pracowitym i spokojnym mieszkańcom żebraniną, albo dopuszczając się przestępstw wszelkiego rodzaju, jak: kradzieży, napadów na kobiety samotnie spotykane, czasami morderstw nawet!

Głównego kontyngensu do tej armji włóczęgów dostarczyła smutnej pamięci epoka gründerska i krach, który po niej nastąpił. Wtedy to tysiące ludzi wyrwanych z właściwych a naturalnych sobie zajęć, palonych gorączką łatwego zarobku i wysokiego wynagrodzenia, z nastaniem finansowej katastrofy, gründerzy bez litości zostawili na bruku. Dawne ich posady zostały przez innych pozajmowane; przyzwyczajeni zresztą do łatwego, wygodnego używania życia, woleli nic nie robiąc utrzymywać się z żebraniny, aniżeli brać się do ciężkiej ręcznej roboty, gdy jednostajna i sumienna praca oddawna przestała im już smakować.

Ale zakorzeniony oddawna w Niemczech zwyczaj wspierania datkiem pieniężnym każdego wędrowca, szukającego nibyto zarobku, najwięcej się przyczynia do rozmiłowania się w próżniactwie i do rozpowszechnienia plagi włóczęgowstwa. W Dreznie naprzykład nie wolno żebrać. Kto z prawdziwie biednych, schorzałych lub okaleczałych ludzi wyciąga rękę na ulicy do przechodniów prosząc o jałmużnę, albo chodzi w tym celu po domach, zostaje natychmiast przez żandarmów policyjnych aresztowanym i do właściwej gminy odesłany. Każda bowiem gmina w Saksonji obowiązaną jest utrzymywać swoich biednych. Ale młodzi ludzie, zdrowi, silni, gdy się mienią wędrowcami (*reisenderami, wanderburszami*), mogą przechodniów zatrzymywać, żądając od nich pieniężnego wsparcia, mogą wchodzić zuchwale do domów i wymagać od ich

---

To wczesne usamowolnienie młodzieniaszka mogło było korzystnie wpłynąć na jego rozrost i dojrzałość, bo go odrazu stawiało w konieczności liczenia tylko na własne siły. Nadawszy w konsekwencji nowemu teatrowi pewną samoistność, wytworzoną oderwaniem się poważniejszego personelu, powiedziano mu tem samem: „Ponieważ raz już powołano cię do życia, więc egzystować musisz; staraj się tylko wynaleźć sobie aktorów, repertuar, publiczność i rób co chcesz, bylebyś nam wstydu nie przynosił.”

Do większej części tych rad nowy teatr zastosować się musiał w interesie swojej własnej egzystencji. Zgłaszającym się aktorom nie mógł się opędzić; wszystkie zawiedzione gdzieindziej nadzieje, wszystkie rozczarowania zapoznanych talentów, płynęły na Daniłowiczowską jak do zbawczego portu; każdy powtarzał sakramentalną formułkę: „aby się tylko zaczepić” — tusząc sobie w skrytości ducha, że Mały teatr będzie tylko szczeblem do większego. Systemat protekcyjny zrobił też swoje; kogo nie można było odprawić ze stanowczą odmowną odpowiedzią, tego dla pozbycia się posyłano do Małego teatru; figurantki bez zajęcia, chórzystki bez głosu, aplikantki bez pensji, najrozmaitsze żywioły skupiały się w jakąś pstrą masę, która dopiero w zręcznych rękach mogła się stać przydatnym do użycia materjałem scenicznym.

Tembardziej, że znalazły się w tej masie prawdziwe zdolności, na których poniekąd przyszłość Małego teatru oprzeć wypadało i że jako kadry do ujęcia tych rozmaitych pierwiastków w jedną całość, dodano mu kilkanaście osób z pomiędzy drugo i trzeciorzędnych zdolności starszych scen, licząc słusznie na regulujący wpływ dawniejszej karności i rutyny.

Co do repertuaru, można było odrazu przewidzieć, że będzie on na łasce przemagających w trupie sił i uzdolnień i że nadanie mu pewnego kierunku stanie się możliwem jedynie przy energicznej a doświadczonej sterowniczej dłoni.

Takiej dłoni właśnie nie miał ani na chwilę teatr Mały, a w braku jej wyrabiała się w nim jakaś aktorska autonomja, wyzyskująca samowolnie w swoich celach pewne właściwości repertuarowe i pewne upodobania publiczności.

Bo publiczność znalazła się także — najpierw dlatego, że nowość przyciąga zawsze; powtóre, że ją wzięto na frazes, który nigdy nie chybia celu: na ukrytą jakoby w Małym teatrze żywotność młodych sił, przeciwstawianych uroczystej ociężałości starszych teatrów.

Stara prasa, młoda prasa — stary teatr, młody teatr—deklamacja na ten temat popłacała zawsze....

Byli więc aktorzy, była publiczność — był-że repertuar?...

Jeżeli repertuarem nazywa się bigos hultajski, zmięszany z operetki, melodramatu, farsy a nawet komedji salonowej (!)—to teatr Mały miał repertuar.

Grano w nim wszystko — mniejsza o to jak, ale grano....

I taka jest siła praktyki scenicznej, czującej pod sobą pewien grunt materjalny, pewien urzędowy punkt oparcia, pewną rękojmię jutra, że w tej różnobarwnej, jaskrawej masie zaczęła się wyrabiać w braku innej jakaś mechaniczna spójność; pozbierane zewsząd szczątki prowincjonalnych teatrów, ogródkowych scen, poczuwszy się w bezpiecznej przystani, nabrały otuchy; zapanowała istotnie w tych młodych szeregach ambicja, którą należało tylko na dobrą skierować drogę.

Był to „moment psychologiczny” w życiu Małego teatru, chwila, w której bystre oko, widząc przed sobą zawiązek karnej, pracowitej trupy aktorskiej i ograniczony jej zdolnościami zarys przyszłego repertuaru, odgadłoby, że jest do spełnienia w Małym teatrze podwójne zadanie: wydoskonalenie operetki i lekkiej komedji na przynętę dla publiczności, to jest dbałość o stronę materjalną i jednoczesne kształcenie młodych sił, to jest działalność wychowawcza, kierowana myślą o przyszłości nietylko Małego, ale wszystkich trzech teatrów.

Niestety, nie znalazło się takie oko, zamiast więc ocenić ważność tego „momentu psychologicznego”, popchnięto ową ambicję Małego teatru w najniewłaściwszym kierunku śmiesznej rywalizacji ze starszemi scenami.

Ponieważ te mało przynosiły, zaczęła się więc między „starym” a „młodym” teatrem walka... na dochody, a jako narzędzie bojowe wybrano czerwony afisz.

Nowościami chciał Dawid zmódz Goljata, licząc na ruchliwość swojej ogródkowej natury, która mu pozwalała wojować bez skrupułu pod hasłem: *„billig aber schlecht”*.

Sypały się tedy nowe sztuki, jak kamyki z procy reżyserskiej rzucane na Goljata, który sobie drzemał opędzając się niby od much; śpiącemu nic nie zaszkodziły a rękę reżysera zmieniły w rodzaj mechanizmu, funkcjonującego według uregulowanego tempa.

Te ruchy mechaniczne — to jedyny rezultat nierównej walki; przyszła chwila, że Goljat ocknął się ze „Snu letniej nocy”, przeciągnął się aż mu coś w stawach trzasło i ruszył w przerwany chwilowo pochód artystyczny. Czy długo iść będzie, nie wiem; ale to fakt, że pociągnął za sobą widzów, którzy dotąd patrzyli na wojownicze zapędy Dawida.

Dawid tymczasem macha i macha i dziwi się, że ma coraz mniej spektatorów.

Niech się nie dziwi—rzecz to bardzo prosta, która stać się musiała niechybnie.

Przyrównałem rękę reżysera do mechanizmu i to właśnie, że innych jej śladów w Małym teatrze nie widać, jest jego najujemniejszą stroną.

Wystawianie sztuk dzieje się tam jak składanie fabrycznych zegarków; jest kilkanaście kółek, które można rozmaicie kombinować; przychodzi nowość, kółka zakładają się tak lub owak, aby tylko zazębiały się jako tako, reżyser napuści oliwy i maszynka przez kilka wieczorów idzie, dopóki się jej nie rozbierze i nowego nie złoży cacka.

mieszkańców, oprócz pieniędzy, koszul, odzienia, butów i t. p. rzeczy. Uchodzi im to bezkarnie, bo taki już zwyczaj, a nikt nie śmie odmówić datku.

Pewien biedny wiejski krawiec, mieszkający w domu stojącym nad samą drogą i mający zwyczaj pracować przy otwartem oknie, zmuszony był opłacać się wciąż przechodzącym tamtędy wagabundom. Doprowadzony do ostateczności, przemyśliwał jakby się uwolnić od tej plagi. Nareszcie wpadł na pomysł. Udał się do znajomego w sąsiedniem miasteczku żandarma i pożyczył od niego hełmu. Wróciwszy do domu postawił hełm na oknie i zabrał się do pracy. Który tylko z włóczęgów podszedł pod dom krawca i ujrzał znane przykrycie głowy stróża porządku publicznego, zawracał czemprędzej w dalszą drogę. A że każdy z nich, przynajmniej z małemi wyjątkami, ma coś nieczystego na sumieniu, przeto sam widok żandarmskiego godła wzbudzał w nich nagle chęć dalszej wędrówki.

Wcale praktycznie wzięto się do położenia tamy tej pladze w Westfalji.

W okolicach Biehlefeldu zaprowadzono na pustkowiu kolonję robotników (*Arbeit-Kolonie*), przezwaną Wilhelmsdorf. Wszystkich włóczęgów poszukujących niby to roboty umieszcza się tamże, dając pod odpowiednim dozorem stosowną pracę. Kolonja wilhelmsdorfska tak pożądane wykazała rezultaty, że w wielu już miejscowościach postanowiono pójść za jej przykładem. Zarząd miasta Herford o trzecią część wyżej opodatkował mieszkańców, aby urządzić zakład robotniczy na warunkach bardzo praktycznych. Każdy z wędrownych rzemieślników, przybywszy do niego, otrzymuje natychmiast odpowiednie zatrudnienie w mieście, a w razie, gdyby to było niemożliwem, w okolicach miasta. Jeżeli wędrowiec przybył do zakładu przed południem, dostaje obiad; jeżeli po południu, podwieczorek, nocleg i śniadanie. Pieniędzy zaś lub spirytualnych napojów nie otrzymuje nigdy.

Dalej postanowiono w właściwej gospodzie miasta urządzić warsztaty rzemieślnicze i każdy z przybyłych otrzymuje robotę, opłacaną zaraz z kasy ogólnej ubogich. Dwa razy dziennie policja rewiduje gospodę, publiczność zaś, przez ogłoszenia tygodniowe w pismach, wzywaną jest, aby odtąd ani feniga nie dawała do rąk wędrowcom, gdyż, jak o tem każdego dnia kto chce może się przekonać, gospoda dostarcza im wszelkich potrzeb do życia.

W hanowerskiem, w okolicach Gifhornu, postanowiono także założyć kolonje robotników. Na północ Gifhornu rozciągają się ogromne bagna; osuszenie ich i doprowadzenie do stanu pożytecznej kultury za pomocą rąk, włóczących się po kraju próżniaków, stało się marzeniem sąsiednich mieszkańców. Czy im się to uda, trudno przesądzać. Jednak w bliskim Szlezwig-Holsztynie przedsięwzięcie podobne udało się dosyć pomyślnie.

Dziwnem się to może wyda niejednemu, że między tłuszczą wędrownych włóczęgów, cierpiących wstręt do stałej, regularnej pracy, obecnie, jak świeżo stwierdzono, spotykać można ludzi z wyższem gimnazjalnem nawet wykształceniem!

Szczególniej stan kupietki dostarcza niemałego w tym względzie procentu.

M. K.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W sferach administracyjnych, jak donoszą *Pet. wied.*, podjęto projekt pozostawienia ustroju finansowego t. zw. „wołosti" w tem położeniu, w jakiem obecnie istnieje z przywróceniem tylko godności zniesionych sędziów pokoju (mirowych pośredników), którzy mianowani być mają zpośród szlachty.

= *Rus. kur.* dowiaduje się z wiarogodnego źródła, iż projektowane absolutne wzbronienie urzędnikom najwyższych klas czterech zajmowania jednocześnie posad w prywatnych przedsiębiorstwach akcyjnych napotkało na silną opozycję. Sfery interesowane starają się wykazać, iż szkodliwość takiego połączenia podwójnych obowiązków zależy nie od ważności zajmowanych w służbie państwowej stanowisk, lecz od charakteru funkcyj przywiązanych do urzędów państwowych.

= *St. Pet. Herold* donosi, iż w Petersburgu kilku buchalterów znaczniejszych domów handlowych poruszyło projekt instytucji buchalterów przysięgłych i zamierzają starać się u ministerjum finansów o zatwierdzenie statutów. Instytucja taka odpowiadałaby materjalnie i moralnie za należących do jej grona buchalterów.

= Projekt założenia banku rządowego, dającego właścicielom ziemskim możność korzystania z kredytu na przystępnych dla nich warunkach, bliskim jest, jak się dowiaduje *Rus. kur.*, urzeczywistnienia. Zadaniem banku byłoby przedewszystkiem przyczynić się do podźwignięcia większej własności ziemskiej przez udostępnienie i uproszczenie procedury udzielania pożyczek oraz znaczne zniżenie stopy procentu.

= W ministerjum komunikacyj ponownie podjętą została kwestja zastosowania elektryczności do oświetlenia torów kolejowych w czasie ruchu pociągów, dla łatwiejszego i szybszego zapobiegania wypadkom.

= Od początku r. b. do dnia 13-go października wywóz zboża wyniósł 27,034,000 czetwerti, a zatem mniej o 224,000 czetwerti, aniżeli w tymże czasie r. z. Innych środków pożywienia wywieziono za granicę za 10,389,000 rs. Eksport materjałów surowych i półfabrykatów dosięgnął 151,045,000 rs.; zwierząt wywieziono za 11,286,000 rs., wyrobów fabrycznych za 5,570,000 rs.

= Pierwszy wydział karny tutejszego sądu okręgowego wyjeżdża w tych dniach do Włocławka na zwykłą kadencję. Komplet sądzący stanowią pp. Grünwald, Rogoziński i Lebiediew, i jako sekretarz p. Filipecki. Obowiązki prokuratorskie pełnić będzie towarzysz prokuratora Krasowski. Wszystkich spraw do roztrząśnięcia wyznaczono 53.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 27 iu osób, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne za przetrzymanie paszportów wydanych do Cesarstwa.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie licytacja na dostawę i naprawę niektórych przedmiotów i narzędzi, potrzebnych do użytku gospodarczego aresztu policyjnego, a ocenionych na 2,868 rs. 20 kop.

= W resursie kupieckiej odbywać się będą jutro, w piątek i sobotę wybory członków komitetu, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej na rok 1885-ty; głosowanie zamknięte zostanie w sobotę, dnia 13-go b. m., o godzinie 6-ej po południu.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Rozmaitości odbyła się dzisiaj próba czytana z komedji w trzech aktach Laubego: „Kato niezłomny", w tłumaczeniu M. Gawalewicza.

W sztuce tej jedną z ról głównych odtworzy... Żółkowski.

* Na scenie teatru Nowego odbyła się próba czytana z komedji Meilhaca i Halevy'ego pod tytułem: „Kamionka".

Rozpoczęto także próby sceniczne z „Nocy Świętojańskiej" A. Staszczyka.

* W teatrze Wielkim dziś po raz ostatni występuje p. Giuri.

Widowisko składa się z różnych cząstek baletu i *divertissement* tancerskich.

P. Giuri wyjeżdża w dniu jutrzejszym do Rzymu, gdzie zaangażowaną została do teatru Apollo.

* P. Marczello przyszła do zdrowia i jutro wystąpi w sztuce Ohneta: „Właściciel kuźnic".

* W nadchodzącą niedzielę w sali teatralnej odbędzie się koncert Teresiny Thua, ze współudziałem artystów i orkiestry teatralnej.

* Z listów prywatnych dowiadujemy się, iż Stanisław Barcewicz w Peszcie doznał wielkiego powodzenia..

Artystę wywołano dziewięć razy.

Obecnie Barcewicz przebywa w Berlinie, gdzie da się słyszeć w koncertach filharmonijnych.

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

Zbliża się termin miesięcznego zebrania ogólnego członków Towarzystwa.

Odbędzie się ono w poniedziałek, dnia 15-go b. m., w sali resursy kupieckiej, o godzinie 7-ej wieczorem.

Dosyć jest przejrzeć porządek dzienny tego zebrania, aby się przekonać, że jego zarząd i stałe komisje skrzętnie pracują nad rozwinięciem działalności Towarzystwa.

Komisje ukonstytuowały się jak następuje:

Komisja teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych wybrała prezesem dra Wiktora Szokalskiego, jubilata, zastępcą prezesa prof. b. dziekana Karola Jurkiewicza, sekretarzem zaś p. Antoniego Ślósarskiego.

Komisja owocarstwa na przewodniczącego powołała p. Wincentego Hosera, na sekretarza zaś p. Władysława Kaczyńskiego.

Komisji kwiaciarstwa przewodniczyć będzie dr Franciszek Kamieński, sekretarzem został p. Franciszek Szanior.

Komisji warzywniczej prezesem jest nestor ogrodników naszych p. Michał Czepiński, sekretarzem zaś p. Józef Felix.

Komisja techniczna zaprosiła na przewodniczącego p. Józefa Skibińskiego, inżeniera, i na sekretarza p. Władysława Łubę, b. budowniczego.

Kto na to często patrzy, kto tego często słucha, ten poznaje zawsze te same kółka, ten słyszy zawsze to samo *tik tak*, i ogarnia go niezwalczona nuda.

Porzucając porównania, powiedzmy poprostu, że monotonja, brak wszelkiej twórczej inicjatywy i cecha pewnej rzemieślniczej jednostajności zaczynają na serjo odstręczać od produkcyj Małego teatru. Pomijam już drobne, podrzędne sprężynki, których działania nie widać, od tych wymaga się tylko aby były na swojem miejscu—ale takiemu wpływowi podlegają istotne zdolności i talenta. Nie znajdując bodźca w myśli kierowniczej, poddają się również systematowi prędkiej a taniej fabrykacji i sztukują role z kilku gotowych, oklaskiwanych motywów.

Dobre to na krótki dystans, o czem coraz częściej przekonywać się dziś może reżyserja, jeżeli tylko nie zamyka oczów na to, że publiczność przychodzi do Małego teatru dla zobaczenia nowości, którą poznawszy, nie interesuje się już zupełnie grą aktorów.

Takie usposobienie jest groźbą dla teatru, szczególniej dziś, kiedy mu ubywa jeden nerw repertuawy—operetka.

Dlaczego ubywa? trudno stanowczo odpowiedzieć. Ma tu niewątpliwe znaczenie brak pani Zimajerowej, która była talentem może nieco przecenionym, ale talentem niezaprzeczonym; działa też i ogólny prąd, strącający potrochu operetkę z dawnego piedestału.

Bądźcobądź można przewidywać dla Małego teatru chwilę, w której komedja stanie się środkiem ciężkości jego działania, otóż na ten wypadek każdy chciałby go widzieć lepiej przygotowanym, aniżeli nim jest dziś kiedy nowa sztuka nie zawsze zapełni małą salkę, a na starej bywa po kilkanaście rubli dochodu.

W tym duchu zapewne naradzano się niedawno w dyrekcji nad dalszemi losami Małego teatru, w tym też duchu odzywały się w prasie głosy, zaznaczając ten fakt jako przestrogę, z której bynajmniej nie należy wyprowadzać intencji zamknięcia trzeciej sceny, dlatego tylko, że nie jest taką, jaką być powinna.

Wiele jest u nas rzeczy, które nie są takiemi jakiemi być powinny, ale dość że są, żeby utrzymanie ich leżało każdemu na sercu. Teatr Mały ma wielu antagonistów; piszący te słowa, stojąc na gruncie sztuki, również do nich należy, ale jak nikt zapewne nie pozbyłby się dobrowolnie koncesji na gazetę, tak nikt prawdopodobnie nie zechciałby położyć swego podpisu, nawet *pro bono artis* na rozporządzeniu kasującem scenę, choćby nawet bardzo wadliwą.

Raz już miałem sposobność zdanie moje w tej formie wyrazić w gronie członków dyrekcji i artystów dyskutujących o przeznaczeniu, charakterze i przyszłości Małego teatru; wtedy również przedstawiłem projekt prowadzenia tej sceny jako praktycznej szkoły młodych aktorów.

Nadanie teatrowi cech takiej szkoły nie jest bynajmniej jego zamknięciem, ale byłoby raczej rozciągnięciem artystycznej kontroli nad sceną, która z pod niej zupełnie jest wykluczoną. Kontrolę taką sprawowaćby winien doświadczony artysta, pilnując przebiegu prób pod względem artyzmu (techniczna scenerja, stanowiąca jedyną działalność dzisiejszej reżyserji i redukująca wszystko do „naoliwienia" mechanizmu, jest tu drugorzędną), dając aktorom informacje co do dykcji, tak u nas na wszystkich trzech scenach zaniedbanej, podsuwając artystom pomysły co do pojmowania postaci, a szczególniej dążąc do podniesienia ogólnego poziomu, tonu gry, który tak często traci prowincją. Do niego również należałoby rozdawnictwo ról, atrybucja wymagająca najściślejszego nadzoru.

Bez takiej kontroli obsada sztuk w Małym teatrze będzie się zawsze odbywała drogą monopolu jednego aktorskiego kółka, powodującego się protekcjami, sympatjami i antypatjami; młodzi aktorzy nie wydobędą się z pęt rzemieślnictwa, starsi zagrzęzną w jałowej rutynie: pan Morozowicz, obdarzony istotnym talentem i zdolny w grze do pewnej głębi, jak tego dowiódł w „Zemście pana Martin", będzie wiecznie improwizował i rozmawiał z publicznością; pan Sikorski, dobry komik, nie wyjdzie w pomysłach poza staruszków z tą samą zawsze łysiną; pan Turczynowicz nie przestanie szastać się i rozrzucać; pan Śliwiński, mający dość swobody, nie poprawi dykcji i nie nabierze manier; pan Nowicki, w którym jest materjał na amanta, zmarnuje się; panna Czosnowska, bez wskazówek w charakterystycznym repertuatrze, nie da sobie rady; pani Cieślińska zmanieruje się do reszty; panna Święcka będzie prozę recytowała jak szkolne ćwiczenie; panna Manowska będzie siekała jak salami; pan Misiewicz stanie się jeszcze trywjalniejszym, całość w komedji i w operetce spadnie do poziomu wymusztrowanego ogródka, a dyrekcja zaduma się nieraz nad tem: zkąd tu wziąć na przyszłość aktorów?

Wł. Bogusławski.

Oprócz tego komitet wystawy, urządzić się mającej w r. 1885-ym, opracował program wystawy i poczynił kroki przygotowawcze do obioru miejsca na wystawę i uzyskania pozwolenia na jego zajęcie oraz do zebrania wiadomości i dat statystycznych, które mają być przedstawione departamentowi.

Komitet zostaje pod przewodnictwem p. Józefa Kaczyńskiego, sekretarzem zaś jego jest p. Franciszek Szanior.

Oprócz tego opracowano kilka wniosków, które na zebraniu ogólnem przedstawione zostaną.

Porządek dzienny brzmi jak następuje:

1) odczytanie protokułu poprzedniego zebrania;
2) odpowiedź p. br. Lesserowi na interpelację co do udziału Cesarstwa w wystawie;
3) skład osobowy komisji, mianowanej do obmyślenia środków przeciw kradzieży w ogrodach;
4) ukonstytuowanie się komisyj stałych;
5) sprawa najmu lokalu i wyasygnowanie funduszów na najęcie i umeblowanie tegoż lokalu;
5) sprawozdanie z działań komisji wystawowej i program wystawy r. 1885-go;
7) wnioski p. Edmunda Jankowskiego o wystawach miesięcznych i rozlosowywaniu roślin pomiędzy członków na zebraniach ogólnych;
8) zawiadomienie o prawach służących członkom Towarzystwa płci żeńskiej;
9) wniosek p. Fryderyka Bardeta o opiece nad handlem warzyw i roślin;
10) zawiadomienie od zarządu.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Dodajmy tu jeszcze na dowód obiecującego rozwoju Towarzystwa, iż nowi członkowie ciągle jeszcze przybywają.

Do listy założycieli przybyli jeszcze w tych dniach Władysław hr. Branicki i Róża hr. Krasińska, co podnosi liczbę założycieli do 22.

Członków rzeczywistych liczy Towarzystwo 350.

= Premjum.

Towarzystwo zachęty sztuk pięknych przeznaczyło, jako premjum bezpłatne dla członków na r. b. reprodukcję obrazu Juljusza Kossaka „Jan Sobieski na polowaniu na czaple".

Reprodukcję wykona kolorami znany zakład artystyczny Lemerciera & Comp. w Paryżu.

= Odmowa.

W liczbie podań o posady na kolej dąbrowską zarząd otrzymał oferty od wielu kobiet, poszukujących pracy na tem polu.

Wszystkie jednak podania zwrócono pretendentkom ze względu, iż posady tej kolei będą obsadzane wyłącznie mężczyznami.

= Po zarobek.

W tych dniach trzy młode warszawianki za pośrednictwem jednego z kantorów otrzymały posady nauczycielek prywatnych w dalekich stronach.

Pierwsza panna S. podpisała pięcioletnią umowę aż do Tobolska, gdzie jej oprócz kosztów podróży i utrzymania zapewniono 1,500 rs. rocznej pensji.

Druga panna K. wyjechała do Poti na Kaukazie, a siostra jej dostała posadę w archangielskiej gubernji wyłącznie do lekcyj muzyki z pensją 2,000 rs. rocznie.

= Bez skutku.

Kilka tygodni temu rozeszła się po Warszawie sensacyjna wiadomość o wykopaniu na gruntach grochowskich znacznego skarbu.

Wbrew wszelkim przypuszczeniom, pogłoska tym razem okazała się prawdziwą, okoliczności zaś temu towarzyszące były tak dziwne, że opowiedzieć je warto.

Na gruntach grochowskich, jak wiadomo, inżenierja wojskowa buduje fort; po za obrębem nabytej na ten cel od właściciela p. B. przestrzeni, z polecenia inżenierji pracowali robotnicy nad przesypaniem wału.

Otóż przy tej robocie, jeden ze sprowadzonych z wewnętrznych gubernij Cesarstwa grabarzy, natrafił na tkwiące w ziemi naczynie, pełne podobno złota.

Traf zrządził, że spostrzegł to pracujący w pobliżu drugi grabarz, z jednych ze szczęśliwym znalazcą pochodzący okolic.

Ten ostatni szybko zakrył ziemią odkopany skarb, a swemu koledze przyrzekł, że się z nim podzieli, byleby nikomu nie opowiadał o tem co się stało.

Propozycja została przyjętą.

Gdy jednak upłynęło dni kilka a o podziale jakoś nie było mowy, po wyczerpaniu próśb, namów i perswazyj, pokrzywdzony zdradził tajemnicę i tym sposobem rzecz ta wyszła na jaw.

Okazało się wszakże, że skarb zniknął; co się z nim stało, gdzie się podział—nie wiadomo.

Ale szczęście jest gadatliwe.

Sam najwięcej w zachowaniu tajemnicy interesowany zdradził się tu i owdzie niedyskretnem słówkiem lub obietnicą, a te słówka i obietnice, po rozgłoszeniu wieści o znalezieniu skarbu, stały się dowodami, a przynajmniej poszlakami, przemawiającemi za tem, że skarb został potajemnie gdzieindziej przeniesiony.

Nie będziemy opowiadali wszelkich sposobów użytych w celu wydobycia tajemnicy od grabarza i wspomnimy tylko o ostatnim, najoryginalniejszym z nich.

Oto wezwano p. Cumberlanda.

Pan Cumberland wprawił w zdumienie grabarza odnajdywaniem rozmaitych przedmiotów przez tego ostatniego chowanych, ale gdy szło o wynalezienie miejsca gdzie jest ukryty poszukiwany skarb (oceniony w przybliżeniu na 150,000 rs.) subjekt stawał się odrazu opornym i niczem nie zdradzał tajemnicy.

Po bezskutecznych paru próbach p. Cumberland oświadczył, że cała jego umiejętność nic tu nie podoła i dalszych eksperymentów zaniechał.

Taki rezultat przyniosła pierwsza próba zastosowania sztuki „czytania cudzych myśli" do praktycznych celów.

= Błogosławiony dom.

W pobliżu dworca kolei wiedeńskiej znajduje się trzypiętrowa kamienica, w której w ciągu zeszłego tygodnia przybyło aż ośmiu nowych obywateli Warszawy.

Powtarzamy obywateli, gdyż wszystkie nowonarodzone niemowlęta są płci męskiej.

Rządca domu, który nam powyższy fakt komunikuje, twierdzi, że już od pięciu lat zauważył wielką obfitość urodzin w rodzinach lokatorów a literalnie ani jednego wypadku śmierci!

Niedługo może będziemy czytali ogłoszenia:

„Szczęśliwe mieszkania dla małżeństw bezdzietnych..."

= Sprawa o... honorarjum.

Kilka lat temu literat-amator p. $*_*^*$ umieścił swoją pracę w jednym z kalendarzy humorystycznych, za co otrzymał umówione honorarjum.

Wydawca nieco później tęż samą pracę wydrukował w innem wydawnictwie po raz drugi.

P. $*_*^*$ zażądał powtórnego wynagrodzenia i wskutek odmowy sprawę oddał pod decyzję sądu, który w dniu dzisiejszym rozstrzygnie o ile pretensja p. $*_*^*$ jest uzasadnioną.

= Przytomna Kasia.

W dniu wczorajszym państwo R., zamieszkali na Wiejskiej, wybrali się do teatru, pozostawiając mieszkanie pod opieką służącej Katarzyny.

W półgodziny później Kasia słyszy dzwonek w przedpokoju, otwiera więc drzwi ostrożnie, zakładając łańcuszek i widzi jakiegoś młodego pana przyzwoicie ubranego, za którym stróż niesie walizkę podróżną.

— Państwa nie ma w domu — rzecze służąca.

— Jestem W., brat pani R., przyjechałem koleją i tutaj stanę — powiada młodzieniec.

— Ale kiedy państwo nie kazali mi nikogo puszczać — odpiera stanowczo Kasia, i nie zważając na gniew młodego pana oraz na perswazje stróża, drzwi bez ceremonji zamyka.

I dobrze uczyniła.

Okazało się, że pani R. nie ma żadnego brata, przybyły więc był to widocznie złodziej próbujący szczęścia...

= Z serdelka.

Na Hożej u państwa N. podano na śniadanie serdelki.

Pani N., zjadłszy połowę serdelka, uczuła silne boleści, połączone z symptomatami nasuwającemi myśl otrucia.

Dzięki rychłej i energicznej pomocy, niebezpieczeństwo zostało usunięte.

P. N. zamierzał serdelki przedstawić urzędowi lekarskiemu, lecz nierozważna służąca wyrzuciła je, a tym sposobem rzeźnik unika odpowiedzialności karnej.

= Ofiara.

Dziecko, które przed tygodniem połknęło szpilkę, w dniu wczorajszym życie zakończyło.

Winna niedozoru piastunka pociągniętą została do odpowiedzialności sądowej.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej pod nrem 276 na Pradze zagorzeli małżonkowie C. i... dwa koty.

Dzięki rychłej pomocy lekarskiej oboje C. zostali uratowani, lecz koty padły ofiarą czadu.

= **Wypadki.** — Na ulicy Twardej spadł z wozu Nuchim B. i uległ złamaniu nogi.—Na placu Muranowskim Łukasz W., włościanin z pod Grójca, zraniony został dyszlem w głowę.—Na Nalewkach pod nrem 22-im w fabryce kwiatów wynikł pożar, ugaszony przez mieszkańców.

ZE ŚWIATA.

× **Angielskie „Athenaeum"** pomieszcza obszerny życiorys prof. Marjana Kowalskiego, podając przytem wiadomość o zasługach polaków na niwie astronomji. Figurują tu: Poczobut, Śniadecky i Kopernik, wreszcie prof. Sawicz i Dębowski.

× **W Chrystjanji**, jak się dowiadujemy z prywatnego listu, kółko polaków składa się z 17-tu osób, które są w stałych ze sobą stosunkach. Nieliczne to grono prenumeruje na wspólny użytek dwa tygodniki oraz jeden z dzienników warszawskich.

× **Królewska opera berlińska** obchodziła d. 7-go b. m. czterdziestą rocznicę otwarcia. W r. 1844-ym na pierwsze przedstawienie dano operę Meyerbeera „Obóz na Szląsku".

× **W Paryżu** w dniu 13-ym b. m. odbędzie się posiedzenie ogólne towarzystwa badań porównawczych prawa. Członków z kraju naszego zaproszono z nadmienieniem, iż czytanym będzie operat Lehra o pracach Hubego.

× **Zbiór obrazów Teniersa** (młodszego), własność ks. Malborough, zdobiący sale pałacu w Blenheimie, sprzedany został na publicznej licytacji w Londynie. Kolekcja zawiera 120 obrazów, będących po większej części doskonałemi kopjami mistrzów włoskich.

× **Zmianę w rachubie czasu** zamierza w całej Anglji wprowadzić dyrekcja obserwatorjum astronomicznego w Greenwich. Proponuje ona od 1-go stycznia r. p. dobę rozdzielić na 24 godzin, liczonych bez różnicy dnia i nocy tak, by np. 1-sza godzina z południa nosiła cyfrę i nazwę 13-ej, 2-ga godzina 14-ej i t. d. Nowa ta rachuba zapobiegłaby zwłaszcza pomyłkom w oznaczaniu przed i popołudniowych godzin np. odchodu i przychodu pociągów, depesz i t. p. Londyńskie dzienniki, zwłaszcza handlowe, poważnie zajęły się już tą kwestją.

× **Korespondencje prywatne** w dziennikach dziwne czasem oddają usługi. Oto niedawno zdarzyło się w Dublinie, iż jedna z najarystokratyczniejszych panien tamtejszych zakochała się w... młodzieńcu, również dobrze urodzonym ale bez grosza. Rodzice chcąc zerwać niepokojący ich stosunek, odgrodzili córkę od świata murem chińskim, a jaśniej mówiąc, drzwiami na trzy zamki zamkniętemi. Zakochana para zdołała jednak porozumieć się i rozpoczęła gorliwą korespondencję za pośrednictwem dzienników, których naturalnie czytać pannie nie wzbraniano. Rezultatem było nader romantyczne wykradzenie pięknej uwięzionej, o którem dotąd jeszcze mówią głośno i szeroko w stolicy Irlandji. A wszystkiemu winna... korespondencja prywatna.

× **Olbrzymią perłę** dobyto na zachodniem wybrzeżu Australji. Wartość jej ma przedstawiać 4,000 funtów sterlingów.

× **Racja.** „Cóż to? znowu powracasz, z karczmy?" —pyta proboszcz spotkanego po drodze znanego sobie, zataczającego się pijaka. „Naturalnie, proszę księdza proboszcza — odpowiada zagadnięty — nie mogę tam przecież ciągle siedzieć."

— W dniu dzisiejszym, jako 2-im ciągnienia 5-ej klasy 143-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 14341 wygrał rs. 4,000 u kolektora Estreicha w Kałuszynie, nr 4212 rs. 2,000 u kolektora Kornfelda w Warszawie, nr 14700 rs. 2,000 u kolektora Katza w Koninie, nr 18149 rs. 2,000 u kolektorki Hennelowej w Opatowie, nr 1056 rs. 2,000 u kolektora Bersohna w Warszawie, nr 163 rs. 2,000 u kolektora Seweryna Nelkena w Warszawie, nr 1616 rs. 1,000 u kolektora Zelmana Jawetza w Warszawie — po rs. 400 nra: 10719 14483 15167 17767 19079 19191 22116 — po rs. 200: 5 765 1167 2855 3122 4601 4868 5048 9900 11835 16973 19037 22256.

Nekrologja.

† Ś. p. Józef **Radwański**, magister prawa i administracji, b. asesor sądu poprawczego, ostatecznie członek wydziału hypotecznego powiatu radzymińskiego, po krótkiej i ciężkiej słabości zakończył życie dnia 5-go grudnia r. b. w wieku lat 39. W smutku pogrążeni rodzice i żona z dzieckiem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 10-ym grudnia, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —3939—

† W dniu 11-ym grudnia r. b., to jest we czwartek, jako w oktawę imienin ś. p. Marji **Czosnowskiej**, odprawioną zostanie msza żałobna za spokój jej duszy o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy przed Panem Jezusem w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —3934—

† Dnia 11-go grudnia, to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Ługowskich 1-go słub. Antaszlak, 2-go **Bagińskiej**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie **9-ej** zrana, za spokój jej duszy, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —3935—

† W dniu 12-ym grudnia r. b., tj. w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Adama i Petroneli **Płockich**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój ich duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakow

tkiem-Przedmieściu. o godzinie **7-ej** zrana, na które pozostałe w głębokim smutku dzieci zapraszają rodzinę, krewnych i przyjaciół. —3926—

† We czwartek, to jest dnia 11-go grudnia r. b., w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedm., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jana **Roguskiego**, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3938—

† We czwartek, to jest dnia 11-go b. m. jako w 3-cią rocznicę wyprowadzenia z domu zwłok ś. p. Aleksanhra **Preyssa**, naczelnika Tow. kr. ziem. i prezesa Tow. dobr. odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała siostrzenica zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3944—

† Za duszę ś. p. Józefaty **Wysockiej**, zmarłej w dniu 9-ym grudnia, we wsi Borkach parafji Klembów, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, dnia 11-go grudnia, o godzinie **6-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 15-go grudnia, o godzinie **8-ej** rano i w kościele Narodzenia N. Marji Pauny na Lesznie, dnia 17-go grudnia, o godzinie **7-ej** rano, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3947—

Z Cesarstwa.

Petersburg 8-go grudnia. — Z *Nowosti* dowiadujemy się o tem, że według korespondencji z Petersburga do *Politische Correspondenz*, nieporozumienia między dworem rosyjskim i kurją rzymską zostały już stanowczo usunięte. Urzędowy przedstawiciel Rosji przy Watykanie, p. Buteniew, otrzymał już upoważnienie do powrotu do Rzymu, poczem ponownie nawiązane będą układy co do niektórych punktów.

Petersburg 8-go grudnia. — Autor „Słowiańskich listów", zamieszczanych od czasu do czasu w gazecie *Nowoje wremja*, bawiący obecnie w Zagrzebiu, opisując i charakteryzując ostatnie tameczne uroczystości, a mianowicie otwarcie galerji i muzeum, z wielkiem uznaniem mówi o patrjotycznej działalności biskupa Strossmayera, którego wytrwałej pracy i ofiarności chorwaci tak wiele mają do zawdzięczenia. Zaznacza jednak przytem autor, że chorwaci wciąż, a nawet coraz bardziej odsuwają się od serbów, a to głównie z przyczyn wyznaniowych, i kończy następnemi słowy: „Wyłącznie katolicki charakter uroczystości i nietolerancja względem serbów i w ogóle prawosławnych słowian tembardziej wpadają w oczy, że najpiękniejsze, najserdeczniejsze powinszowania nadesłali uniwersytet belgradzki i serbskie „Towarzystwo naukowe". Telegram uniwersytetu belgradzkiego mówi między innemi: „„Winszując wam galerji obrazów, cieszymy się nią, jak gdyby powstała w naszym kraju, jest ona cudnie woniejącym kwiatem całego narodu chorwackiego i serbskiego."" Złożył także drogą telegraficzną życzenia uniwersytet odeski, który z tej okazji wybrał na swojego członka honorowego ks. Raczki, tegoż samego, który skorzystał z wycieczki na odeski zjazd archeologiczny, aby też zobaczyć się ze swoimi współwyznawcami i adherentami w Warszawie, Krakowie, Wilnie i nawet w Petersburgu, gdzie był przedmiotem katolicko-słowiańskiej, albo austrjacko-polskiej demonstracji. Na uroczystościach zaś w Zagrzebiu, gdzie była mowa o miłości dla wszystkich słowian, zapomniano wspomnieć o Rosji."

Petersburg 8-go grudnia. — *Birżewyja wiedomosti* starają się wykazać przyczyny podwyższania się kursu wekslowego i z tego powodu mówią: „Zwyżkowy popęd kursu rosyjskich wartości otrzymał nowe poparcie, a to z powodu wzrastającego pokupu jednego z wielkich wiedeńskich spekulantów, który na giełdzie berlińskiej poprzyjmował nadzwyczaj wielkie zobowiązania. Oprócz tego i druga jeszcze bardzo znana wiedeńska firma dopomogła do podwyżki znacznemi zakupami rosyjskich papierów wartościowych i biletów kredytowych. Wobec faktu, że na giełdzie berlińskiej usposobienie papierów rosyjskich oddawna już okazuje się bardzo ożywionem, wzmogło się ono jeszcze bardziej i rynek pieniężny odznaczył się nadzwyczajnie ożywionym co do obrotów w tych wartościach."

Petersburg 8-go grudnia.—W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Z powodu pogłosek o nowych prześladowaniach, jakim podlega ludność chrześcijańska w Macedonji, w półurzędowej wiedeńskiej *Politische Correspondenz* ukazała się korespondencja z Petersburga, która zwróciła na siebie uwagę prasy zagranicznej. Korespondent pisze, że ogólne uspokojenie, jakie nastąpiło po zjeździe w Skierniewicach, zostało niestety naruszone wypadkami dziejącemi się w Macedonji. Pomimo zamieszczonego w *Indépendance belge* zaprzeczenia tureckiego poselstwa enuncjacyj *Pall Mall Gazette*, nie ulega wątpliwości, że chrześcijańska ludność Macedonji doznaje prześladowań ze strony mahometan. „„Jestem w możności, pisze korespondent, oświadczyć najkategoryczniej, że otrzymane przez rząd rosyjski doniesienia konsula obejmują podobneż zarzuty, których znaczenie podnosi szereg potwierdzających te zarzuty faktów. Jeżeli albańskie albo inne nawpół jeszcze barbarzyńskie plemiona dopuszczają się gwałtów nad chrześcijanami, to jest to naturalnie fakt smutny, ale nie niepokojący, ponieważ po tych plemionach nie można się spodziewać niczego lepszego. Ale kwestja wydaje się daleko poważniejszą, jeżeli tylko jak to potwierdzają z rozmaitych stron, tureckie władze okazują się tak dalece pobłażliwe na gwałty mahometan, że staje się niepodobnem stawiać im zarzutu wspólnictwa z tymi ostatnimi. Według panującego w Rosji przekonania, które widocznie podzielają sfery kierujące, obowiązek mocarstw europejskich nakazuje im zmienić istniejący w Macedonji porządek rzeczy, ponieważ same te mocarstwa, mocą traktatu berlińskiego ustanowiły obecny stosunek Macedonji do Turcji. Powzięte wówczas postanowienie mocarstw można uważać za sprawiedliwe i prawne tylko w tym wypadku, jeżeli one jednocześnie też gotowe są wziąć na siebie obowiązek faktycznej obrony chrześcijan pozostawionych pod władztwem tureckiem, którzy przecie pod temi rządami nie znalazły dostatecznej rękojmi własnego bezpieczeństwa.""

Petersburg 8-go grudnia. — *Nowoje obozrienje* donosi, że w Stawropolu kaukaskim w tych dniach gubernjalny zarząd do spraw miejskich wydał postanowienie oddania pod sąd wszystkich członków zarządu miejskiego za nadużycia i fałszerstwa.

Kijów 8-go grudnia.—*Kijewlanin* dowiaduje się o nowym rozkazie ministra komunikacyj zastąpienia przed dniem 1-ym stycznia 1885-go roku, wszystkich obcokrajowców, zajmujących posady na drogach żelaznych zachodnich, poddanymi rosyjskimi.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Wiedeń 7-go grudnia. — Bawiący tu namiestnik Galicji p. Zaleski, tudzież marszałek krajowy, dr Zyblikiewicz, uczestniczą w obradach ministerjum nad regulacją rzek galicyjskich.

Berlin 8-go grudnia. — Na sobotniem posiedzeniu komisji konferencyjnej, poświęconej obradom nad wnioskami podkomisji co do orzeczenia wolnej żeglugi na rzekach Kongo i Niger, Portugalja broniła, przy rozdziale traktującym o rzekach pobocznych, wyłączności praw swoich do Mozambiku. Ustęp, orzekający, że komisja międzynarodowa nie ma podlegać władzom miejscowym, wykreślono, uchwalając tylko nietykalność ajentów komisji i archiwów.

Paryż 7-go grudnia.—W izbie deputowanych Lepère żąda zniesienia budżetu wyznań. Biskup Freppel dowodzi, że uchwała taka byłaby wypowiedzeniem konkordatu. Pierwszy artykuł budżetu wyznań przyjęto 373 głosami przeciw 140. Mimo opozycji rządu, izba uchwaliła zmniejszenie pensyj arcybiskupów i biskupów.

Rzym 8-go grudnia. — Twierdzą tu, że przed pół rokiem rząd niemiecki zaproponował trzech kandydatów na stolicę arcybiskupią gnieźnieńsko-poznańską: księdza Assmana, proboszcza św. Jadwigi w Berlinie, księdza Röhra i księdza pułkowego Violę z Kładzka. Wszyscy trzej są polakami, (!) pochodzącymi z rodzin mieszczańskich. Kandydaci Watykanu należą do szlachty.

Rzym 7-go grudnia.—W izbie deputowanych minister skarbu objaśniał położenie finansowe Włoch. Budżet r. 1883-go przyniósł 24 miljony nadwyżki w dochodach, a ogólnej nadwyżki 44 miljony. Pomimo zniesienia podatku od mlewa z dniem 1-ym stycznia r. b., pierwszy kwartał przyniósł nadwyżki 15 miljonów. Zapas złota pomnożył się. W bieżącym rachunku, z powodu kosztów, jakie cholera przyniosła, jest tylko 300,000 fr. nadwyżki, zwiększy się wszakże ona z pewnością. Spodziewana nadwyżka w r. 1885/6 oznaczoną została na $10^{3}/_{4}$ miljona. Konwencje kolejowe pozwolą państwu zamknąć księgę długów.

Bukareszt 7-go grudnia.—Po rozmowie z prezydentami izby i senatu, którzy oświadczyli, iż zmiana rządu byłaby niepożądaną, król odmówił dymisji gabinetu. Obie izby przyjęły oświadczenie rządu, iż pozostaje przy władzy, z żywemi oznakami zadowolenia.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 10-go grudnia.

Wolny związek gospodarczy (*Freie wirthschaftliche Vereinigung*), który utworzył się świeżo w łonie parlamentu, zajął się energicznie sprawą podwyższenia ceł zbożowych i przemysłowych, nie zamierza natomiast podjąć kwestji zmiany monety. Na wczorajszem posiedzeniu komisji dla spraw waluty nie pojawił się żaden członek związku. Większość komisji do projektu rządowego o zasiłku państwa dla parowców pocztowych, oświadcza się za takowem. Centrum zachowuje się wyczekująco.

Paryż 10-go grudnia.

Wskutek pogróżki Ferrego wyjścia do dymisji, izba odrzuciła wniosek Floquet'a w przedmiocie wyboru senatorów przez ogólne podawanie głosów, a przyjęła projekt senatu.

Londyn 10-go grudnia.

Główna kwatera wyprawy angielskiej zostanie w sobotę przeniesioną do Ambukol, dokąd udały się naprzód wszystkie wojska.

Kair 10-go grudnia.

Rząd egipski uchwalił apelować od wyroku trybunału w procesie z kasą długu państwowego, na mocy którego rząd musiałby zwrócić kasie wszystkie nieprawnie podjęte sumy.

Petersburg 10-go grudnia.

Sąd wyświetlił, że w banku w Skopinie nie było ani jednej rewizji i że już w r. 1869-ym był deficyt, a w r. 1877-ym przewidywano upadłość, której zapobiegano tylko fikcyjnemi operacjami.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Bronisławowi Grabowskiemu.*— Wprawdzie jeden z naszych współpracowników należał do redakcji pisma „Na pomoc", jednakże nie był ani ową ręką, która, według insynuacji pańskiej, miała usuwać zakwalifikowane już do druku artykuły, ani też ową, która, jak pan powiadasz, „zaprzedała po judaszowsku" pewnych autorów. *Kurjer* zatem nie może być odpowiedzialnym za te czyny, podobnie jak za ciekawe i szczególne pomysły, które panu przychodzą w polemice.

GIEŁDA
dnia 10-go grudnia 1884-go roku.

Wątpliwości jakie się nastręczają z powodu gwałtownej i niczem pozytywnem nie tłumaczonej zniżki kursu rubli na giełdzie berlińskiej we dwu dniach ostatnich czynią sytuację nader niepewną. Wątpliwości owych nie rozpraszają szacowania poranne, które są jak zwykle teraz bardzo niestanowcze i różne. I dziś też różniły się one bardzo między sobą, gdyż jedne opiewały m. 212.25 zaledwie, podczas, gdy inne 213 i wyżej nawet obiecywały.

Na giełdzie więc naszej z początku postawiono żądania znacznie wyższe i z początku dążność okazywała się mocno zwyżkową, gdy jednak z jednej strony zapotrzebowania się wyczerpały i pokup zmniejszył, z drugiej nadeszły szacowania lepsze, usposobienie osłabło i kursa końcowe były niższe od początkowych.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano $47.07^{1}/_{2}$ — czyli o 17 kop. wyżej niż wczoraj. Z początku $47.02^{1}/_{2}$ a nawet 47.05 płacono, lecz przed ukończeniem czynności giełdowych kurs ten cofnął się do 47 zaledwie. Krótkoterminowe 47.05 w żądaniu o 20 k. wyżej—były z początku płacone po $47.02^{1}/_{2}$, później 47, a w końcu jeszcze o $2^{1}/_{2}$ niżej.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano interesów.

Na **Londyn** 9.53 żądano, $9.51^{1}/_{2}$ do 9.53 płacono.

Na **Paryż** 38.10 — o 15 kop. wyżej. Płacono 38, $38.02^{1}/_{2}$ i wyżej aż do $38.07^{1}/_{2}$, stosunkowo dosyć drogo.

Na **Wiedeń** 78.25 — o 30 kop. wyżej żądano i płacono 78 do 78.10. Wprawdzie oprócz marek innemi walutami przy końcu trwania zebrania giełdowego żadnych obrotów nie robiono.

Papiery słabo.

Listy likwidacyjne 87.75 i 87.50 bez ruchu.

Pożyczka wschodnia I i II po 96, w żądaniu, III po 96.30; oddawano ostatnią po 96.10.

Listy zastawne ziemskie w serji I-ej 97.65, 97, 96.95 w żądaniu, w serji II i III 96.50. Sprzedawano je bez różnicy w partjach mięszanych po 96.15 do 96.25. Serję IV po 95.80 ofiarowano, po 95.60 kupowano. Za V płacono 95 i po tejże cenie zostali nabywcy niezaspokojeni.

Listy miejskie 95.75, 93.25, 92.50, 92.15. Za III 92.30.

Obligi miejskie po 91.

Listy łódzkie bez zmiany.

Z akcyj notowano terespolskie po 148 w żądaniu. Bankowe tak handlowe jak dyskontowe po 335 ofiarowano. Ubezpieczeniowe po 185 poszukiwano. Za Zawiercie 255 bez zmiany żądają.

Godzina $12^{1}/_{2}$. — Usposobienie słabe, wyczekujące, tranzakcyj mało po kursach końcowych i niższych. *J. Wł.*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w d. 9-ym grudnia r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Elektoralna 29, André,—Ulica Kotzebue dom doktora Krasińskiego, Kowalska,—Hoża, Martynów 8,—Nowy-Świat 68, Baronowa Rosen,—Dyrektor Cyrku Salamonsky,—Lietz,—Szloma Szternes,—Ołtuska,—Fabryka Gorsetów „Marie",—Aron Minkowski, Muranowska 13,—Zarecki Soninowej,—Worris, Piękna 6, —Jakób Byszewskiemu,- Hotel Saski, Pułkownik Jakubowski.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. **Dziś:** Uwertura z op. „Djamenty korony", 1-szy akt baletu „Gizelli", 2-gi akt baletu „Pan Twardowski" i „Divertissement" (ostatni występ panny Marji Giuri). Jutro: „Linda z Chamounix" (występ panny Elly Russell).—ROZMAITOSCI. Dziś: „Wielki człowiek do małych interesów". Jutro: „Właściciel kuźnic". — MAŁY (ulica Daniłowiczowska nr 4). Dziś: „Wesoła wojna". Jutro: „On ma trzy żony".

Sprostowanie.

W nr 61 Kurjera świątecznego, w ogłoszeniu o „Wystawie Gwiazdkowej" w składzie Żyrardowskim na 1 piętrze, zaszła pomyłka druku. Zamiast bowiem **3%** ustępować się mających od obrotu podczas trwania ***Bazaru*** na rzecz Warsz. Tow. Dobroczynności, wydrukowano przez pomyłkę **30%**, co się niniejszem prostuje. (1470)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *J. Br.* Czytałaś nr 331b, czemu nie piszesz? Czy się zobaczymy? Nie masz pojęcia jak pragnę! Sobota.—*Gustaw.* (3933)

— *Panu M.* Z niedzielnego numeru *Kur. warsz.* wiem o pańskiem ołysieniu wskutek zemsty niegodziwego rywala. Nie trzeba sądu, udaj się bowiem pan do p. Rokossowskiego na Nowy-Świat nr 13 róg Jerozolimskiej po jego „Siejbowłos", a łysina wkrótce zniknie niezawodnie. *Probatum est!...*

(3427) *Bronisław Ot.....ski.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go grudnia 18 4 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.05	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 53	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97 05	—.—
„ „ „ m.	6 95	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.75	—.—
„ „ „ II	93.25	—.—
„ „ „ III	92 50	—.—
„ „ „ IV	92.15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne duże	87 75	—.—
małe	87.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Los. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96 —	—.—
II „ „ rs. 100	6 —	—.—
III „ „ rs. 100	96 30	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	148.	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	335.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	335.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	185.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 233 1/3

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 95 15/13

Od Listów zast. m. Łodzi kop 54 1/6

Od Listów likwidacyjnych kop. 10

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go grudnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . .	—	—	510	615
„ „ pstra i dobra	—	—	630	665
„ „ biała . . .	—	—	660	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	670	680
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	510	520
„ średnie (nowe) . .	—	—	480	520
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	315	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	435	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 10-go grudnia 1884 roku.

Burt. skład. garniec rs. 2 kop. 46

wiadro rs. 7 kop. 56⁴.

NA GWIAZDKĘ

w Magazynie Galanteryjnym

N. S. BRÜNER & C.

w Hotelu Europejskim

WIELKA WYSTAWA

ZABAWEK

i wszelkich **nowości galanteryjnych,** jako to: **Wyrobów skórzanych, aksamitnych, bronzowych, Bonbonierek, Rękawiczek** paryzkich, **Wachlarzy, Żardinierek, Aquariów, Żyrandoli, Kandelabrów, Świeczników, Albumów, Necesserów** mezkich, damskich, do robót i podróży i t. p.

Porcelana saska, francuzka, chińska i Majoliki.

Magazyn w Niedziele dnia 14 i 21 dla Publiczności będzie otwarty. 2975R

GOTOWE UBIORY MĘZKIE!

Najwytworniejsze, najbardziej eleganckie i najmodniejsze gotowe ubiory mezkie, w wielkim wyborze, po najprzystepniejszych cenach, nabywać można **TYLKO U**

E. SAMETA

2968R **w Warszawie, Senatorska № 22.**

WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE

niniejszem zawiadamia Szan. Publiczność, że z powodu licznych podrabiań, zmuszone było zmienić etykiety na swojej cieszącej się wielkiem uznaniem

WODZIE KOLOŃSKIEJ.

Cena flakoników od kop. 30 do rs. 1.50.

Wody tej jak zawsze dostać można w magazynach Warszawskiego Laboratorjum Chemicznegz.

1) róg Miodowej i Senatorskiej. | 3) róg Granicznej i Królewskiej.
2) Krakowskie-Przedm. № 1. | 4) Świętojerska № 12.

2946R

Skład Główny Szkła, Kryształów, Porcelany i Fajansu,

ORAZ

SZYB do OKIEN

2965R

JÓZEFA PETRYCH I S-KI,

przy ulicy Rymarskiej (róg Senatorskiej) № 477a (2),

dom Hr. Przeździeckiej.



Zaopatrzony w znaczny wybór towaru z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, po cenach **bardzo umiarkowanych,** między któremi poleca wiele pięknych artykułów na

Podarki Kolendowe.

Poleca także

Szkło i Kryształy

z fabryki krajowej w Sosnowicach,

której skład hurtowy pod powyższą firmą, w drugim sklepie, w tymże samym domu istnieje.

Wszelkie zamówienia tak w jednym, jak i w drugim składzie robione, z możliwym pośpiechem i akuratnością wyprawione będą.

OGŁOSZENIE

o licytacji na sprzedaż Koszar Mirowskich.

Podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w d. 21 Grudnia 1884 r. (2 Stycznia 1885 r.), o g. 12 w połud., odbędzie się w Radzie Wojskowo-Okręgowej w Warszawie, licytacja głośna, z pozwoleniem składania i nadsyłania w powyższym terminie dekl. opieczętowanych na sprzedaż do rozebrania Koszar Mirowskich w Warszawie, a mianowicie: a) **sześciu** dwupiętrowych pawilonów murowanych, dachówką krytych, pod №№: 207, 208, 209, 210, 220, 223; b) **pięciu** takichże pawilonów, kamieniem łupkowym krytych; Pod №№: 206, 211, 219, 221 i 222; c) **ośmiu** jednopiętrowych stajen murowanych, dachówką krytych, pod №№ 224, 225, 226, 227, 232, 233. 234 i 235; d) jednopiętrowego budynku murowanego, dachówką krytego, pod № 236, w którym się odwach mieścił; e) takiegoż budynku pod № 240, zajmowanego na kuźnię; f) **czterech** jednopiętrowych wozowni drewnianych na słupach, deskami oszalowanych, gontami krytych, pod №№: 239, 1199, 1201 i 1202; g) **sześciu** szop na słupach, gontami krytych, pod №№. 240, 247, 248, 250, 251 i 252; h) **czterech** miejsc ustępowych, drewnianych, gontami krytych, pod №№: 241, 242, 245 i 246; oraz i) **kraty** z surowcu żelaza, oddzielającej Koszary od placu targowego za Żelazną-Bramą.

Budynki powyżej wymienione, oszacowane zostały do sprzedaży wszystkie razem na **rs. 21,600;**—poszczególnie zaś w summach następujących: a) pawilony pod №№: 207, 208 209, 210, 220 i 223, każdy po rs. **tysiąc dwieście sześćdziesiąt pięć** kop. **dziesięć;** b) pawilony №№: 206, 211, 219, 221 i 222, każdy po rs. **tysiąc czterysta trzydzieści pięć** kop. **ośmdziesiąt dwie i pół;** c) stajnie pod №№. 224, 225, 226, 227, 232, 233, 234 i 235; każda po rs. **sześćset pięćdziesiąt sześć** kop. **piętnaście;** d) budynek pod № 236, rs. **siedmset ośmdziesiąt sześć** kop. **dwadzieścia pięć;** e) budynek pod № 240, rs. **dwieście ośmdziesiąt pięć** kop. **sześćdziesiąt dwie i pół;** f) wozownie pod №№ 239, 1199, 1201 i 1202, każda po rs. **trzydzieści siedm** kop. **ośmdziesiąt;** g) szopy pod №№. 240, 247, 248, 250, 251 i 252, każda po rs. **dwanaście;** h) miejsca ustępowe pod №№ 241, 242, 245 i 246, każde po rs. **dwadzieścia jeden** kop. **pięćdziesiąt;** oraz i) krata żelazna rs. **dwieście.**

Licytacja może być dopełnioną na każdy budynek osobno.

Vadium, dające prawo przystąpienia do licytacji głośnej, oznaczonem jest w stosunku 10% od summy szacunkowej tych budynków, które konkurujący nabyć żądają.—Vadium takowe zawierać się powinno w gotowiźnie lub papierach procentowych, przyjmujących się tytułem kaucji w przedsiębierstwach skarbowych, podług kursu w tym celu ustanowionego.

Osoby, które podczas licytacji, wyższe ceny oświadczą, obowiązane będą nie opuszczając sali licytacyjnej, uzupełnić złożone vadium, do wysokości 10% od summy przezeń zaofiarowanej.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej winni złożyć w Radzie Wojskowo-Okręgowej, do godziny 12 w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi, stosowną deklarację, opatrzoną stemplem **60-kopiejkowym,** wyraziwszy w takowej, iż warunki licytacyjne w zupełności im wiadome.

Deklaracja opieczętowana napisaną być powinna podług wzoru niżej zamieszczonego i złożoną być ma lub nadesłaną do Rady Wojskowo-Okręgowej w terminie powyżej oznaczonym, również na stemplu 60-kopiejkowym, przy załączeniu podług osobnego wykazu vadium w stosunku 10% od summy zadeklarowanej.

Po upływie t e r m i n u wyznaczonego do licytacji, żadne deklaracje przyjmowane nie będą.

Składający deklaracje opieczętowane nie mają prawa jednocześnie uczestniczyć w licytacji głośnej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim (mieszczącym się w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej, w domu pod № 9) w dniach posiedzeń biurowych, od godziny 10 zrana do 3 po południu.

Zatwierdzenie licytacji zależeć będzie od decyzji Rady Wojskowej.

Wzór do deklaracji opieczętowanej.

Do Rady Wojskowo-Okręgowej w Warszawie.

(Od takiego to).

DEKLARACJA.

Skutkiem wezwania do licytacji w dniu 21 Grudnia roku 1884 (2 Stycznia roku 1885) odbyć się mającej na sprzedaż Koszar Mirowskich, mam honor oświadczyć, iż pragnąłbym nabyć wszystkie sprzedające się budynki (lub niektóre z nich i w takim razie wymienić które mianowicie), za summę rs. (tyle to, wyrazami), w ścisłem zastosowaniu do warunków licytacyjnych, które we wszystkich szczegółach są mi wiadome.

Vadium w stosunku 10% od summy przezemnie zadeklarowanej, wynoszące, stosownie do załączającego się wykazu rs. . . (tyle to) składam przy niniejszem.

W razie nie zatwierdzenia dla mnie licytacji, upraszam o zwrot złożonego vadium mnie samemu (lub takiej to osobie).

(Podpis składającego deklarację).

(Data i miejsce zamieszkania). 2952

Sprzedaż hurtowna.

KOSZULE MĘZKIE

z MOSKIEWSKICH FABRYK,

po cenach fabrycznych, polecają

M. Friedman i Lichtenstul,

NALEWKI № 26, mieszk. № 14. 2816R

Z powodu zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

w sklepie, Nowy-Świat Nr 58,

po cenie kosztu

wszelkich wyrobów kuchennych, emaljowanych, cynowanych, blaszanych, drewnianych, bednarskich, oraz lodowni pokojowych, magli domowych, watterklozetów, łóżek żelaznych i wiele innych rzeczy w zakres kuchni i gospodarstwa wchodzących. Tenże sklep wraz z urządzeniem jest do odstąpienia. 3744

MAK na Święta

po kop. 20 funt, poleca
W. Chmielewski i S-ka,
4. MIODOWA 4. 3891

Dzwonki elektryczne, dzwonki magnetyczne (działające bez baterji), **telefony i mikrofony,** maszyny **dynamo-elektryczne, lampy łukowe** i **żarowe, galwanotypy, anysermetry, woltmetry, baterje galw., druty izolowane** i t. p. poleca

Biuro Elektrotechniczne
Abakanowicza i Spółki,
w Warszawie, Senatorska 27.

Biuro wykonywa instalacje, światła telefonów, dzwonków i **podejmuje się oświetlenia całych miast lub oddzielnych części.** 2972R

Na Gwiazdkę.

W MAGAZYNIE MÓD
G. MARCZEWSKIEJ,
przy ulicy **Czystej № 6,**
przygotowany jest wielki zapas **Kapeluszy** i **Żabotów** po cenach nizkich. Kapelusze modne od 4 do 9 rubli.— W niedzielę dnia 21 magazyn będzie otwarty. 3895

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
Dystrybucja,
przy ulicy Marszałkowskiej № 46. 2969R

Od roku prosperujący **Dom Handlowo-Ekspedycyjny,** w dobrym punkcie położony, poszukuje w celu rozgałęzienia stosunków

Wspólnika

(mogącego brać czynny udział) **z kapitałem od 4—6,000 rs.** — Reflektanci adresy swe zechcą złożyć w kantorze tegoż pisma pod literami K. P. 3894

Sklepik Wiktuałów

do sprzedania, za rs. 140. Ulica Nowogrodzka № 13. 3892

2 Futra:

męzkie szopy prawie nowe rs. 60; damskie lisy także prawie nowe rs. 50. Leszno № 53, mieszkania 20. 3887

Sura Monk
Gr. Śledziarka,

przeprowadziła skład swój najlepszych Śledzi Pocztowych i Angielskich, do domu p. Janasza, przy ulicy Gnojnej, Sklepu № 171, po prawej stronie. 3885

L O K A L
składający się z **5 pokojów** z kuchnią, na parterze, zdatny na kantor lub zakład handlowy, mogący także być podziel nym na 2 mniejsze lokale, w najlepszym punkcie miasta, przy placu Teatralnym, jest do odnajęcia od Nowego-Roku. — Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2974R

!!Śpieszcie!!
DO ZNANEGO
ze swej taniości
Składu Fabrycznego,
przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna, **№ 1,** m. **4,**
GDZIE Z POWODU
GWIAZDKI,
odbywać się będzie
w Piątek, dnia 12 i w Sobotę d. 13 b. m.
Wielka
dotychczas nigdzie niebywała
Wyprzedaż towarów
ŁOKCIOWYCH 3902
Kortów i Bielizny.
!!Śpieszcie!!
!!ŚPIESZCIE!! !!ŚPIESZCIE!!

Odlewnia Żelaza i Warsztaty Mechaniczne
„Paulinów”

w Pruszkowie pod Warszawą; Kantor w Warszawie Marszałkowska 53.

A. ROTHSTEIN I SYNOWIE,

DOSTARCZAJĄ
Transmisje najróżnorodniejszych rozmiarów, po niebywałej **nizkiej cenie**
9 kop. za funt
umożliwionej własnego wynalazku apparatem **«Szybko tokarz.»** 2779R

SCHODY ŻELAZNE wszelkiej konstrukcji kompletnie wykończone, po **rs. 6 za 100 funt.—Odlewy żelazne balkonowe** i grubsze budowlane po **rs. 3 kop. 50 za 100** funt.—Materjały najlepsze, wykonanie szybkie i najdokładniejsze.

PIGUŁKI ŻELAZNE D^ra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można, w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

TRAN PANKREATYCZNY
DEFRESNE'A,
Aptekarza, Laureata Szkoły Farmaceutycznej.

Sławny Profesor CLAUDE BERNARD dowiódł, że substancja trawiąca oleje i tłuszcze, jest cieczą wydzieloną przez gruczoł ślinny, zwany **Pancreas.** Gruczoły te posiadają tak zwierzęta, jak i ludzie. Defresne'a wpadł na szczęśliwą myśl łączenia soku pankreatycznego z gruczołów zwierzęcych z tranem rybim. Z tej mięszaniny otrzymał krem biały, przyjemny, posiadający wszystkie przymioty tranu, rozpuszczalny w czekoladzie, kawie lub rosole. Najwybredniejsi chorzy, nie doznawają żadnego wstrętu, używając tran w tej postaci, a że on dostaje się do żołądka zupełnie wytrawiony, nie należy więc obawiać się zwrócenia, nudności, wymiotów, djarji, utraty apetytu, obrzydzenia jedzenia, zwykłych następstw tranu zwyczajnego.

Ten wyrób Defresne'a ciągle przepisywany bywa przez najzawołańszych lekarzy paryzkich, przeciwko limfie, skrzywieniu kości pacierzowej, chudnieniu, anemji, słabościom piersiowym, suchotom, puchnieniu gruczołów w gardle, wrzodom zimnym.

Na żądanie ciała lekarskiego **Pankreatyna** Defresne'a zastosowaną została w szpitalach rządowych i lecznicach cywilnych do leczenia chorób przewodów trawienia.

Skład Defresne'a: rue de la Verrerie 56 i we wszystkich aptekach. 22

NOWO-OTWORZONA
Fabryka PIERNIKÓW i wyrobów Woskowych
L. Aleksandrowicza, 2953R
ul. NOWO-WIELKA Nr 5.

Skład główny: Warecka Nr 1, 3-ci sklep od Nowego-Światu, poleca na nadchodzące Święta wszelkie gatunki wyborowych Pierników, między innemi zalecają się smakiem **Imperatorskie** i **Toruńskie,** przygotowane przez majstra umyślnie z Torunia sprowadzonego. Przysposobiono również znaczny **zapas świeczek prawdziwych woskowych różnokolorowych do choinek.**

Handlującym odstępuje się rabat.
Każdy biorący za rs. 1 pierników, otrzymuje dokładki za 15 kop.



Największa Parowa
FABRYKA GORSETÓW

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowałem na bieżący sezon, największy wybór gorsetów, jakoto: szare, białe, czarne, ponsowe i w różnych kolorach z prawdziwemi fiszbinami i z imitacją, które odznaczają się pięknym fasonem i trwałością wyrobu własnej mojej fabryki, istniejącej od lat 6 w tutejszym kraju, jako dostawcy na całą Rossję.

Z czem polecam się łaskawej pamięci Szan. Dam.

CENY PRZYSTĘPNE.

Wilhelm Steiner,
Fabryka, Świętokrzyzka 24.
2320R

Prośby

do wszystkich władz, redagnje Biuro Radcy Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 3786

TANI
Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ
W. Kleczyński i Sp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca na GWIAZDKĘ, wielki wybór towarów i to po cenach zniżonych; pomiędzy któremi wiele resztek, z których jedna partja będzie sprzedawana podług następującego

Cennika:

20 łokci Cornelia w kratkę, **rs. 3.**
20 łok. Braganza w kratkę, rs. **4.50.**
20 łok. Streeps kolory gładkie, rs. **4.**
20 łok. Diagonale jaspé **rs. 4.50.**
20 łok. Lasting troché **rs. 5.**

W każdą Niedzielę i Święto, aż do Świąt Bożego Narodzenia, Magazyn, od południa będzie zawsze otwarty. 2926r

KUFER duży,

mocny, do sprzedania, **za cenę przystępną.—Tamże** do sprzedania **DZWONKI eleganckie do sanek.** Ulica **Sowia № 5,** na 1-m piętrze, **od frontu.** 2976r

!!! Wyprzedaż !!!

Kapelusze ubierane od rs. 2; **Żaboty eleganckie** od kop. 30; **Czepeczki i negliżyki od rs. 1;** Kwiaty w bukietach od **kop. 20, w Magazynie** Mód **Antoniny, ulica Wspólna № 18.** 3888

OSTRZEŻENIE.

W dniu 8-ym grudnia r. b. jadąc tramwajem ze stacji Dr. Żel. Warsz.-Wiedeńskiej na Muranów, skradziono mi pugilares, w którym znajdowały się: gotowizną rs. 6, jeden kupon na rs. 2 kop. 50, 5 kwitów na wniesione przezemnie do kantoru L. Margulesa, mianowicie z dnia 24 Października r. b. rs. 340, z d. 7 Listopada rs. 500, z d. 23 Listopada r. b. rs. 500 (na jednej z kartek 500-rublowych b. ł. dopisek na wniesione rs. 100 z d 27 Listopada r. b.), z dnia 3 grudnia r. b. rs. 375, z d. 5 grudnia rs. 500: czyli razem na ogólną sumę rs. 2,315; 1 weksel na rs. 200 wystawiony na moje zlecenie przez Heinricha Ahrens, w dniu 19 Września r. b., z terminem 3-miesięcznym, oraz 1 weksel na rs. 100, wystawiony przez Braci Mühlstein na moje zlecenie, a którego termin minął w dniu 14 Października r. b. — Upraszam o zwrot powyższych kwitów i weksli do podpisanego, przy ulicy Solec pod № 2927, albowiem nikt z takowych korzystać nie może, gdyż zastrzeżenia jakie potrzeba uczynione zostały. 3893

Leizer Mühlstein.

Z upoważnienia urzędu lekarskiego otworzyłam **Kaukazki Zakład Kefirowy** przy ulicy **Marszałkowskiej № 48.**

Wyrabiam
KEFIR

ulepszonym kaukazkim sposobem, za który dostałam mnóstwo pochwał od profesorów i doktorów. Specjalny sposób przygotowywania przezemnie **Kefiru,** daje mi możność sprzedaży takowego, bez obawy żadnej konkurencji. Cena butelki Kefiru (bez naczynia) kop. 20: dla pp. studentów kop. 15; dla zakładów leczniczych i aptek ustępuje się rabat.

Przy sprzedaży grzybków dołącza się bezpłatnie instrukcja.

3886 **K. Sigalina.**

NA GWIAZDKĘ

Petersburski Magazyn, Nowy-Świat, wprost statui Kopernika, poleca największy wybór krajowych i zagranicznych

ZABAWEK, Zajęć i Gier dla dzieci,

po cenach najniższych w Warszawie,

oraz wielki wybór rozmaitych ozdób do choinek: kartonarze, latarki, bombonierki, ordery do kotyljona, rozmaite lichtarzyki, świece różnokolorowe i fajerwerki pokojowe etc. **Filja Magazynu Marszałkowska Nr 62,** w bliz-kości Saskiego Ogrodu.—Dla wygody Szanownej Publiczności, Magazyny będą otwarte w Niedziele 14 i 21 Grudnia. 3848

Wielki Wybór Słomianek

(WYCIERACZEK DO NÓG)

z włókien kokosowych, manilowych i ze słomy, oraz

Chodniki Kokosowe

różnej szerokości do pokrycia korytarzy, schodów, kantorów itp. użytku, są do nabycia

w Składzie Szczotek i Pendzli

Aleksandra Feista,

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej. 2943R

Na Gwiazdkę.

Tanie a eleganckie podarki:

Pióra, Fantazje, Egretty, Ptaki, Plumaże.

Fabryka Piór Strusich i Fantazyjnych

F. GLIWIC,

20. SENATORSKA 20. 2954R

2940r

Do podłóg i posadzek:

Massy woskowe.

W. KARPIŃSKI
et
W. LEPPERT,
33. Elektoralna 33.

Zaprawa terpentynowa.

Oryginalne Maszyny do szycia Singera



są wypróbowane i ze wszystkich najbardziej udoskonalone.—Maszyny rzeczone skutkiem znakomitej swej praktycznej konstrukcji, dają się najlepiej używać do wszelkich rodzajów robót, posiadają trwałość prawie nieograniczoną, a użycie ich jest niezmiernie łatwe, gdyż są opatrzone nieskomplikowanemi, lecz najnowszemi i najbardziej odpowiadającemi celowi urządzeniami i częściami pomocniczemi. Dla użytku zatem domowego i na wszelkie cele zarobkowe, poleca się oryginalne maszyny Singera, jako

Najpożyteczniejszy Podarunek na GWIAZDKĘ.

Najwymowniejszym dowodem doskonałości i wziętości oryginalnych maszyn Singera jest ciągle wzrastający zbyt takowych, wynoszący dotąd przeszło **sześć miljonów**, a stanowiącej więcej niż trzecią część ogólnej produkcji maszyn do szycia.

Prócz tego znakomite przymioty oryg. maszyn Singera, uznane zostały przez najwyższe nagrody na wszystkich wystawach świata, między innemi w Wiedniu, Paryżu, Filadelfji, ostatnio zaś w **Amsterdamie** odznaczone zostały **dyplomem honorowym.**

Maszyny rzeczone sprzedają się na rozpłatę tygodniową po rs. 1.

DOKŁADNĄ NAUKĘ SZYCIA UDZIELA SIĘ BEZPŁATNIE.

G. Neidlinger, Warszawa, Wierzbowa Nr 4, Długa róg Miodowej i Twarda Nr 12.

2901R

Nauka i wychowanie.

Chce się umieścić w Warszawie lub na wyjazd nauczycielka, posiadająca zasadnie język francuzki z konwersacją, z patentem, niemiecki, ruski, oraz nauki klasyczne. Ulica Danielewiczowska, domu № 8, mieszk. 26, stróż wskaże. 18576

Młoda francuzka szwajcarka, tylko co przybyła, życzy umieścić się jako bona, lub panna do towarzystwa do dzieci starszych. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. M. K. 2898

Młoda niemka, posiadająca nieźle język ruski, szuka miejsca za mieszkanie i życie, za udzielanie języka niemieckiego. Oferty prosi składać pod lit. A. E. 180. Biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 2918

Nauczycielka muzyki z dyplomem udziela lekcyj u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu z wykładem zasad muzyki. Ulica Wspólna 28, mieszkania 12. 18034

Zupełnego pomieszczenia szuka młoda. inteligentna lektorka w polskim i obcych językach, za odpowiednie zajęcie. Oferty w Kurjerze pod imieniem: Marie-Anne. 18625

Żądaną jest bona niemka, mogąca udzielać korepetycji do 1-ej klasy. Leszno 18, mieszkania 12. 18881

Posady i Prace.

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione, podręczne i do nauki, do pracowni sukien i okryć damskich Anny Mazurkiewicz. Ulica Długa № 30. 18716

Nauka rękodzieł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów. 17162

Rs. 500 kaucji. Młody człowiek, kawaler, znający języki: polski, rosyjski i niemiecki, oraz przepisy administracyjno-policyjne, pragnie zostać rządcą domu, lub kasjerem, zaraz lub od Nowego-Roku. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. J. B. 18778

Potrzebną jest osoba uzdolniona do znaczenia bielizny. Ulica Wspólna № 18, w pracowni bielizny. 2936

Wdowa zacnej rodziny, wysoko wykształcona wszechstronie, jak niemniej posiadająca języki: francuzki, niemiecki i angielski, oraz muzykę, mogąca zastąpić matkę i panią domu, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Królestwie, zagranicą, lub nawet w dalszych gubernjach Cesarstwa. Aleksandrja 11, mieszkania. 1. 18774

Potrzebną jest panna, kompletnie uzdolniona do strojów damskich, na wyjazd do Rosji. Wiadomość: ulica Nowolipki № 30B, mieszkania 8. 18777

Potrzebna jest na wieś blizko Warszawy gospodyni obeznana dobrze z kuchnią, praniem, prasowaniem i gospodarstwem, z dobremi świadectwami. Wiadomość u szwajcara w hotelu Warszawsko-Wiedeńskim. 18789

Panna z prowincji, umiejąca szyć w ręku i na maszynach, a także prać i prasować, poszukuje miejsca zaraz lub od Nowego-Roku Adresy proszę nadsyłać: Aleja Jerozolimska № 18B, stróż wskaże. 18844

Osoba w średnim wieku, lepszego domu, życzy sobie zająć miejsce przy osobie słabej, bez wyjątku płci, lub miejsce lektorki, a nawet zarządzającej domem. Ul. Wspólna № 3, mieszkania 35. 18833

Osoba w średnim wieku, gospodarna, pracowita, znająca się dobrze na kuchni, umiejąca szyć na maszynie bieliznę i krawieczyznę, szuka obowiązku w Warszawie lub w blizkości. Szczygla 6, mieszk. 10. 18840

Młoda osoba z kaucją, doskonale obznajmiona z handlem, poszukuje miejsca za sklepową do filji. Bliższa wiadomość: ulica Ogrodowa № 43, mieszkania 13. 18816

Poszukuje miejsca lokaj i kucharka znająca się na praniu bardzo dobrze, z dobremi świadectwami. Aleja Jerozolimska № 15, wiadomość u stróża. 18850

Zdolnej spódniczarki i podręcznej, potrzebuje pracownia Durand, Krakowskie-Przedmieście № 17, 3-e piętro. 18823

Potrzebna panna uzdolniona do strojów do Rosji, na b. dobrych warunkach. Wiadom.: ulica Świętojerska 22, Kruk. 18837

Potrzebną jest zaraz maszynistka do bielizny. Hoża № 5, mieszkania 19. 18835

Potrzebne są panny do fabryki kwiatów, uzdolnione i uczennice. Żurawia 24, mieszkania 13. 18836

Gospodyni młoda, przybyła ze wsi, mająca dobre świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca; tamże dowiedzieć się można o osobie znającej krawieczyznę i mogącej też zająć się gospodarstwem. Aleksandrja № 16, mieszkania 1. 18852

Buchhalter i korespondent w językach: polskim i niemieckim potrzebnym jest od 1-go Stycznia. Oferty i referencje z poprzednich miejsc, składać można w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. B. H. 2932

Panna potrzebna uzdolniona do gorsetów. Róg Świętojańskiej i Dziekanki 5, m. 5.

Pomocnik budowniczego poszukuje zajęcia. Wiadomość: Hoża 18B, mieszk 8, od 5-ej do 9-ej wieczorem. 18875

Panny podręczne, potrzebne są do bielizny. Solna 15, mieszkania 20. 18880

Rządca gospodarczy, z długoletnią praktyką i dobremi rekomendacjami poszukuje administracji większych dóbr. Oferty proszę nadesłać pod adresem: Frydrychowicz, Poznań, ul. Wielka Rycerska № 6. 18804

Osoba w średnim wieku, praktyczna w handlach, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca sklepowej lub gospodyni. Ul. Twarda № 22, stróż wskaże. 18873

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca sklepowej do dystrybucji, pieczywa, lub do wód mineralnych. Adresy proszę składać pod literami E. R, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2930

Kupno i sprzedaż.

Dywany wschodnie, zachodnie, serwety, chodniki, pledy, kołdry różne „Najlepiej kupić," (w podwórzu), w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 65. 2089

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian, kredens, biurko, umywalka, stół jadalny, stolik i szafka. Żurawia № 18, m. 26. 18695

Fortepiany używane od rs. 260—380. Ulica Krakowskie-Przedm. № 32. Tarnowski.

Fiki męzkie. kosztowały 400. obecnie tanio sprzedaję. Elektoralna 8, dystrybucja. 18592

Tanio do sprzedania! Biurka! grające, gdańskie, różannem drzewem fornirowane, komódka z bronzami, zegar grający i inne, bronzy, dywan turecki, porcelana, obrazy olejne i akwarelle. Leszno 37, mieszk. 13. 17650

Kosztowności, jako to: brylanty, perły, złote i srebrne wyroby, pragnący zbyć lub nabyć korzystnie, otrzyma informację w kasie zaliczkowej, plac Warecki № 14, u taksatora, od godz. 10—3. 18726

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej. stróż wskaże.

Pjanino mało używane, do sprzedania. Ulica Złota № 17. 2922

Dębina czarna, bale, deski i polana, 4—6 łokci długie, oraz meble: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, tanio do sprzedania. Ulica Mokotowska № 1D, mieszkania № 1. 18735

Na gwiazdkę! Magazyn strojów poleca wielki wybór kapeluszy i t. d., od rs. 2 i przerabianie od 30 kop. Świętokrzyzka № 10. T. Zawistowska. 18734

Szezlong, dwa krzesła nowe, płótnem kryte, bardzo tanio do sprzedania. Mokotowska № 19, mieszkania 7. 18745

Wyprzedaż mebli, luster, dywanów, obrusów, porcelany i t. p. Leszno № 7. w sali licytacyjnej. 18266

Flower-karabin w dobrym stanie do sprzedania. Chmielna 21, mieszkania 2. 18417

Pianino nowe do sprzedania za rs. 270.— Ulica Prosta № 12, mieszkania 11. 2863

Do sprzedania bardzo ładne: stolik damski mahoniowy przed kozetę, etażerka dębowa stojąca. dywan, serweta, obrazki. Ulica Nowogrodzka 20, mieszkania 2. 18452

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Wiejska 7, mieszkania 5. 18121

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Julian Berg, ul. Mazowiecka № 14. 2897

Fortepiany nowe i używane, sprzedaż, zamiana, kupno. Leszno 19A, fabryka fortepianów. 18713

Pianino paryzkie, prawie nowe, za rs. 300. Aleksandrja 12, stróż Rafał wskaże. 18599

Pianino dobre, prawie nie używane. Hoża № 18a, do 1-szej. 18583

Kwiaty doniczkowe piękne ktoby miał do zbycia, zechce się zgłosić na plac św. Aleksandra № 2, do stróża. 18841

Furgon na resorach, wóz, dwa chomonta, paka na obrok, do sprzedania tanio. Nowy-Świat 4, mieszk. 12, od g. 10—12. 18839

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 4 szprejcach, blat metalowy, tanio zbywa Makow, Solna 8. 18870

Meble nowe i używane, urzędowej roboty, otomana, szeslong, fotele, kozetka, bardzo tanio są do sprzedania. Ulica Trębacka № 1, u tapicera. 18866

Mundur sądownika 6 klasy, ordery, szeslong, szkatułkę, można tanio nabyć. Ulica Wspólna 12, mieszkania 27. 18867

Do odstąpienia szafy sklepowe, bufety i skrzynia na mąkę, za bardzo przystępną cenę, z powodu słabości właściciela. Ul. Burakowska № 4, drugi dom na prawo, wiadomość w dystrybucji. 18865

Suknia biała jedwabna adamaszkowa, zupełnie nowa, która kosztowała rs. 150. jest do sprzedania za rs. 80. Ul. Hoża 4, m. 1.

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble, lustra, tremo, żyrandol, kandelabry, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 27, mieszkania 14, pierwszy dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. 18663

Najtaniej! sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65. Wybór wielki. 2889

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny, atłasem kryty, kozetka damska jedwabna, stół dębowy, kredensów dwa: jeden średni, drugi wielki ze starego dębu, w stylu gdańskim, bogato rzeźbiony; szafy do ubrania, szafki ozdobne do bielizny, para łóżek orzechowych, pojedyncze łóżko z materacem, para łóżek dębowych w stylu Ludwika XVI, misternej roboty; umywalnia z marmurem, zegar, firanki, kolumny czarne, komody z bronzami, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych, tanio do sprzedania. Bracka № 12, u zarządzającego domem. 18766

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 18709

Pozytewka, lustro, lampy, tace, szafy, etażerki, konewki, beczka do sprzedania. Książęca, 1-sza brama od Nowego-Światu, pierwsze piętro, od frontu, mieszk. 3. 18851

Garnitur mebli czarny, szeslong, sofa orzechowa, otomana, meble całe kryte, sprzedaje tanio. Marszałkowska № 32. — Tapicer W. Trzaska. 18803

Komody starożytne z bronzami, wazony różne, lustra, kapy na łóżka adamaszkowe nie używane, kolje srebrne weneckie, wachlarz z piór strusich, dywan chodnik, zegarki, skrzynka do listów ozdobna i różne przedmioty ładne do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 6. 18862

Na czasie. Do sprzedania suka dog, czystej rasy, 6-miesięczna. Wiadomość: róg Zielnej i Złotej № 6, w sklepie mydlarskim.

Jabłka do sprzedania różne gatunki, w piwnicach w podwórzu, za Żelazną-Bramą № 8, pod apteką, cena przystępna. 18876

Fortepian! prawie nowy, do sprzedania za rr. 350. Marszałkowska 48, stróż wskaże.

Palto damskie b. ładne, zimowe, do sprzedania za rs. 10. Wspólna 13, m. 7. 18874

Do zbycia utensylja sklepowe, z towarem lub bez. Praga, ul. Wileńska 751, u Wrońskiego. 2937

Jest do sprzedania fortepian czarny za rubli 140. Wronia 18a, mieszk. 14. 18884

Meble wyprzedają się, garnitury używane, kozetki rozmaite po cenach nizkich, Bielańska № 8. Do wynajęcia z meblami pokój i kuchnia. 18883

Do sprzedania tanio maszyna do szycia Wilsona, prawie nowa, gruntu pszennego 1 i pół włóki bez budowli. Wiadomość Trębacka № 5, m. 7. 18847

Umeblowanie z 5-ciu pokojów do sprzedania: garnitur salonowy, lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur orzechowy, kredens, stół, krzesła, lustro z konsolą, wszystko dębowe, łóżka piękne rzeźbione, tualeta, umywalnia, klęcznik, dwie szafy wielkie, szafki do bielizny, łóżko pojedyncze wytwornej roboty, szeslong, biuro, biblioteka, biurko damskie, szafa kuchenna etc., lampa wielka salonowa, wiszące, żyrandol wielki, kolumny metalowe cuivre poli z kandelabrami, studja w terrakocie. Wiadomość Sienna 3, mieszkania 4, od Marszałkowskiej drugi dom. 18885

Meble do sprzedania za b. przystępną cenę, dwa garnitury mebli rypsem krytych, szafy, szafki do bielizny, łóżka, biurka, biblioteki, kredensy, umywalki. Ulica Hoża № 15, u stolarza. 18857

Skrzypce ograne są do sprzedania. Wiadomość w czytelni Aleje Jerozolimskie róg Marszałkowskiej № 23B. 18802

Fortepian prawie nowy, Kralla i Sejdlera, za rs. 370 do sprzedania. Marszałkowska № 69, mieszkania 25. 18817

Ktoby miał bilard do sprzedania, nowej konstrukcji i w dobrym stanie, proszę się zgłosić na ulicę Hożą № 34, mieszkania 30, dom Leszczyńskiego. 18811

Do sprzedania: jajka świeże, konfitury, maszyna do elektryzowania i futro aksamitne. Bracka 12, mieszkania 2, od godziny 9—12 w południe. 18819

Setra czystej rasy, młoda, do sprzedania za cenę nizką. Marjensztadt № 5, m. 2. 18860

Do sprzedania kozeta i szeslong bardzo tanio. Wielka № 5, w drugiem podwórzu u tapicera. 18859

Skrzypce za 60 rubli pozostawiono do sprzedania. Podwal 2, korektor Kannich. 18853

Futro nurki i męzkie palto zimowe w dobrym stanie do sprzedania tanio. Wiad.: ul. Krakowskie-Przedmieście 17, 1-e piętro. 18824

Gitarę kupić pragnę. Królewska 5, w cukierni. 18818

Garnitur mebli bordo i z jadalnego pokoju, słupy z figurami, szeslong, łóżka, żardinierka z kwiatami, do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 19, mieszkania 16. 18872

Meble, wygodne, miękkie, fason modny, stoliki czarne, lustro, dywan duży, obrazy sprzedaję. Marszałkowska 18, m. 25.—Także mieszkanie do odnajęcia. 18805

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Placu łokci 7908 na Starej-Pradze do sprzedania. Wiadomość: ul. Dzielna 7B, m. 25.

Sklepik jest do sprzedania, z powodu wyjazdu. Piwna № 39. 18714

2 sklepy są do sprzedania, z powodu wyjazdu w interesach familijnych. Wiadomość: Nowy-Świat 17, pod firmą: „Francuzka piekarnia, od kilkunastu lat egzystnjąca." 2822

Rs. 17,000 potrzebne zaraz na 1-y № hypoteki majątku ziemskiego w Kieleckiem. Wiadomość: Leszno № 13, mieszk. 7. 18578

Dwa składy wódek, oraz dom na przedmieściu do sprzedania, za gotówkę lub wzamian na sumy hypotecznie dobrze lokowane. Wiadomość u rządcy hotelu Drezdeńskiego, od 8 do 10 rano i od 5 do 6-ej wieczorem.

Magazyn mód przy jednej z pryncypalnych ulic, wraz z kompletnem i eleganckiem urządzeniem, lub też samo urządzenie sklepowe, jest do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość: biuro ogłoszeń, Senatorska № 18. 2915

Sklep towarów norymberskich, z dystrybucją, od 18 lat znany, do sprzedania przy ulicy Chłodnej № 4. 18733

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do odstąpienia w bardzo korzystnem miejscu, na dobrych warunkach. Ulica Elektoralna 15, przy bramie. 18688

Ktoby miał do wypożyczenia 150 rubli, na dogodnych warunkach i krótki termin, zechce dać wiadomość: Złota № 4. m. 20.

Korzystny interes!!! Z powodu wylosowania do wojska, jest do odstąpienia sklep spożywczy, przytem kawiarnia bardzo tanio. Wiadomość na miejscu, ulica Bagno, wprost Świętokrzyzkiej, domu № 1. 18741

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu słabości, za rogatką Wolską № 6. 2913

Potrzeba 600 rs. na № 1-y hypoteki. Wiadomość: Nowolipie № 27, m. 8. 18788

W majątku odległym o 5 mil od Warszawy, jest do wydzierżawienia od 1 Stycznia 1885 r. we wsi bardzo ładnej propinacja i pacht krów, pierwszeństwo ma chrześcijanin. Zgłosić się można: Nowy-Świat № 62, w dystrybucji pod Turkiem.—Tamże do dworu potrzebny ogrodnik żonaty ze świadectwami.

Rs. 1,000 przeznacza się osobie, za pośrednictwem której sprzedany będzie majątek ziemski, włók około 60, na gotowiznę lub zamianę na dom w Warszawie, lub w mieście gubernjalnem. Reflektanci złożą adresy w kantorze Kur. Warsz. dla M. Z. 18832

Rs. 1,500—2,000 potrzebną jest pożyczka na dom w Warszawie. Wiadomość w kancelarji p. rejenta Kietlińskiego w Sądzie Okręgowym. 18842

Zaraz!! Jest do odstąpienia restauracja wraz z kawiarnią, z powodu interesów familijnych, za cenę przystępną. Ul. Krucza № 10c.

Willa urocza w Nowej Aleksandrji (Puławach), jest do sprzedania za rubli 4,000, lub do wydzierżawienia za umówioną cenę; także jest potrzebna pożyczka 600 rubli, pewna gwarancja, za procent całkowite utrzymanie i pokoik dla jednej osoby, lub też dla familji, stosownie do umowy. Oferty w kiosku pod lit. J. S. na rogu ulic: Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 18810

Sklep tabaczno-galanteryjny, przy ulicy Mazowieckiej № 12, jest do sprzedania zaraz.

Rs. 1,000 potrzebne na mały folwark, blizko Warszawy, procent dobry. Oferty „1,000" kantor Kurjer przyjmuje. 18815

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowolipie № 37. 18858

Sklep od 1 Stycznia do wynajęcia za 200 rs., na dystrybucję lub pieczywo, skład nafty, zakład felczerski i t. p. Żurawia № 12. Wiadomość: Krucza 10c, u stróża. 18849

Zakład zegarmistrzowski do odstąpienia.—Elektoralna № 13, w Warszawie. 18807

Dystrybucja z galanterją jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Świętokrzyzka № 25. 18808

Skład węgli w środku miasta, z dużą klientelą, z kontraktem 5-letnim, końmi i wozami, do odstąpienia. Wiadomość: ul. Chmielna № 12, w kantorze. 18814

Sklep z mieszkaniem do sprzedania w każdym czasie. Nowa-Praga, ul. Fabryczna 72.

Sklep spożywczy narożny, z wystawami, w miejscu zaludnionem, jest do odstąpienia.—Cena przystępna. Wiadomość: Tamka 16.

2 magle nowe do sprzedania, w dobrym punkcie. Zielna № 25. 18843

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z herbaciarnią, do sprzedania. Nowolipie 32. 18856

Lokale.

Pokój z meblami. Chmielna № 32, od Marszałkowskiej. 18470

Pokoik ze wspólnem wejściem do najęcia od 1-go Stycznia dla spokojnego lokatora. Ul. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 13. 18676

8 pokojów, przedpokój, kuchnia, od frontu, z wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat 4.

Apartament złożony z 8 pokojów, przedpokoju, pasażu i alkowy, zaopatrzony we wszelkie najnowsze wygody, do wynajęcia od Nowego-Roku. Ulica Twarda 9, wiadomość u rządcy domu. 18580

Od 1-go Stycznia, z powodów nieprzewidzianych jest do odstąpienia mieszkanie frontowe, suche i ciepłe, składające się z 2-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i wszelkich wygód. Ul. Oboźna № 3, stróż miejscowy wskaże.

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Ul. Świętokrzyzka № 32, m. № 2, 3-e piętro. Tamże męzkie futro w dobrym stanie do sprzedania. 18689

Za rs. 250 do wynajęcia od Nowego-Roku lokal na 1-m piętrze, składający się z dwóch pokojów i kuchni, urządzenie gazowe, kran wodociągowy i zlew, górka mała osobna, piwnica jedna i góra wspólna. Orla № 6.

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem. Długa № 2, wiadomość u stróża domu. 18627

Za rs. 280 5 pokojów z salonem dużym, przedpokojem, kuchnią, wszelkiemi wygodami, do odstąpienia do 1 Lipca. Na żądanie mogą być meble. Wiadomość: Nowy Świat № 19, mieszkania 16. 18871

Młody człowiek, na drodze do stanowiska, w trudnych chwilowo warunkach, życzyłby sobie znaleść w domu inteligentnym mieszkanie, (pokój osobny, spokojny do pracy umysłowej), z całodziennem utrzymaniem, za co aby mógł się uiścić po trzech miesiącach najsumienniej, pod gwarancją. Szlachetne przyjęcie tych warunków, z uaznaczeniem ceny miesięcznej uprasza się złożyć poste-restante pod napisem T. K. 3 miesiące. 18820

Korzystny interes! Za przystępną cenę, od Nowego-Roku w Alei Jerozolimskiej pod № 47, jest do wynajęcia z gotowem urządzeniem obszerny lokal, na skład wódek i restaurację; tamże są pokoje umeblowane z pościelą, usługą i samowarem lokale od 3 do 13 rubli miesięcznie, oraz sklep na wiktuały. Wiadomość na miejscu. 18825

Sklep piękny i obszerny do wynajęcia. Ul. Nowo-Senatorska № 4. 18879

Tanio pokoje umeblowane: 1, 2, 3, 4 z kuchnia, łazienką i usługą, lub pojedyńczo. Wiadomość: Włodzimierska № 2 (bez litery), mieszkania 6. 2931

Mieszkanie na 1-m piętrze, od frontu, cztery pokoje i kuchnia, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Stycznia 85 r. Wiadomość: Marjensztadt № polic. 15, lub Nowogrodzka № 3, mieszkania 1. 18831

Jest do wynajęcia od Nowego-Roku 5 dużych, suchych piwnic, na skład piwa, lub jaki inny proceder, przy tem urządzenie gazowe. Wiadomość na miejscu, ul. Kozia № 1, hotel Kowieński. 18821

Potrzebny pokój od 1-go Stycznia lub prędzej, bez mebli, w punkcie pryncypalnym, przy familji porządnej, dla pojedyńczego znanego człowieka. Adresy w kant. Kur. Warsz. pod adresem „Odrowąż." 18855

Z przyczyny wyjazdu jest do wynajęcia pokój od 1-go Stycznia 1885 r., elegancko umeblowany, suchy i ciepły, ze wspólnym przedpokojem. Próżna № 3. 18861

Poszukuje się dla damy dobrze umeblowanego pokoju, na pryncypalnych ulicach. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera pod literami P. G. 18838

Ładny pokój lub 2 frontowe, umeblowane. Marszałkowska 37, mieszkania 5. 18854

Oficynka na warsztat zaraz, lokale na dole od Stycznia i zaraz. Nowy-Świat 23.

4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, trzy schowanka, góra i piwnica, do wynajęcia z powodu wyjazdu, za zniżoną cenę rs. 200, od 1-go Stycznia do 1-go Lipca. Żurawia 21.

Ogłoszenia rozmaite.

Inhalacyjne maszynki po rs. 1.35, clisopompy angielskie 1.50, koneweczki Hegera kompletne 1.80, poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2384

Skarpetki z najlepszej wełny, para k. 60. Senatorska 7, obok Roeslera. 18757

Zakład reperacyjny mechaniczny J. Taycherta, Niecała 10, przyjmuje reperacje optyczno-mechaniczne, narzędzia chirurgiczne, dentystyczne, elektryczne, wagi aptekarskie, praski, formy, jakoteż wszelkie maszyny do szycia, pieczętarskie, fotograficzne, introligatorskie i inne. Wynalazki mechaniczne podług rysunków lub modeli, wykonywają się z wszelką dokładnością. Maszynki laubzegowe tanio do sprzedania. 2812

Zawiadamia się szanowną publiczność, że wszystkie stragany z fruktami, które egzystowały na placu za Żelazną-Bramą, przeniesione zostały do nowego bazaru w domu pana Janasza. 18701

Tłómaczenia i kopjowanie wszelkich dokumentów w czterech językach bardzo tanio. Nowogrodzka № 1, mieszk. 6. 2921

Obiady prywatne. Czysta № 4, mieszkania 23. 18781

Maszyna z balansem do wyciskania liter, na papierze listowym i biletów wizytowych, z czcionkami stalowemi do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość w kantorze loterji Józefa Rawskiego, Długa № 17. 18779

Trafia się odpowiednia sposobność dla osoby, która życzyłaby sobie ulokować rubli 500, z warunkiem otrzymania w procencie: wygodne życie i mieszkanie. Pragnący powziąść bliższą wiadomość, zechce adresować list do m. Łowicza, poste-restante A. Z. 2924

Dla młodej i przyzwoitej kobiety jest zaraz pomieszczenie wspólne przy familji. Ulica Bracka № 9, m. № 2. — Tamże są do zbycia rogi łosia, mogące służyć na wieszadło, do zbrojowni lub przedpokoju. 18673

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow. Solna 8.

Pracownia Pelagji, Zielna № 7B, m. 5. Przyjmuje do roboty suknie, okrycia, salopy, bieliznę i znaczenia, wszystko to wykończa starannie, podług modeli paryzkich, po bardzo umiarkowanych cenach. Tamże są szlafroczki flanelowe do sprzedania i formy papierowe, oraz udziela się lekcje kroju, po rs. 10 za kurs. 18864

Papeterie. Obżna róg Sewerynowa, fabryka papierów listowych ozdobnych i fantazyjnych, kopert, sekretników, monogramów kolorowych, z artystycznem wykończeniem.

Obiady prywatne, zdrowe, smaczne, ze świeżych produktów, tanio. Wspólna 34, mieszkania 15. 2934

Pracownia sukien, okryć i szub przyjmuje roboty od 2 do 5 rs., odznacza się dobrym fasonem. Nowy-Świat 7, m. 37. 18830

Dla pań! Przyjmuje wszelką robotę w zakres tualety damskiej wchodzącą, po cenie nizkiej, wykończając ładnie i pośpiesznie, polecam się łaskawym względom. Ulica Wilcza № 24, m. 15, przy Marszałkowskiej. 18878

Przyjmuje się do roboty wszelką krawiecczyznę damską, okrycia, futra, suknie. Stroje balowe, podług najświeższych żurnali, po cenach najprzystępniejszych. — Potrzebne są panny do staników, dekoratorki do spódnic. Ulica Świętokrzyzka № 5, 1-e piętro. 2928

Przyjmuje się do odnowienia wszelkiego rodzaju hafty, tak cywilne jak i kościelne złote, które doprowadzam do pierwotnego stanu. Ulica Nowy-Świat № 7, u krawca Franca.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka; tamże jest pokój osobny. Żurawia № 5, mieszkania 7. 18827

Akuszerka E. M. przyjmuje osoby na kurację lub słabość, z umieszczeniem dziecka, pokoiki osobne, od rs. 15; tamże jest do oddania na własność dziewczynka biednej matki, nie chrzczona. Pańska № 13, m. 14. 18809

Mamki wiejskie. Ulica Pańska № 19, u akuszerki. 18868

Mamka ze świeżym pokarmem, u akuszerki A. S. Ulica Szeroka-Freta 7. 18812

Kwit № 38 lombardu p. Bassisa, zaginął.—Ostrzega się aby nikt nie nabywał. 18829

Wsiadając do dorożki № 609, spostrzegłem dwie paczki, które za udowodnieniem odebrać można u właściciela domu, przy ulicy Skórzanej № 4. 2929

Przybłąkał się pies dog maści popielatej, uszy obcięte, końce łap białe, koniec ogona, piersi i kark biały. Prawdziwy właściciel może odebrać za zwróceniem kosztów żywności, w straży ogniowej na Nalewkach № 1.

Przybłąkał się pies rasy wyżeł, znaki ma po sobie białe i żółte. Prawy właściciel za zwróceniem kosztów, odebrać może: ul. Czerniakowska № 42, u Petersona. 18813

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 28 Ноября (10 Декабря) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.